

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**Niech każdy z was pozyska JEDNEGO nowego
towarzysza, a podwoimy do dnia 1 Maja liczbę człon-
ków Partji**

Solidarna walka górników zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego

Po krwawych zajściach na kopalni „Koszelew”

Strajk w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim trwa BEZ ZMIANY. Solidarność strajkujących górników jest CAŁKOWITA.

Przez pierwsze dni strajku „Polskiej Pracy” udało się sprowadzić 200 łami-strajków na kopalnię „JOWISZ”, ale wczoraj ci łami-strajkowie, pod naciskiem strajkujących górników i ich rodzin, zaprzestali pracy. Na „Jowisz”, tak — jak i na wszystkich innych kopalniach, pozostała tylko OBSERWACJA.

Krwawe zajście na kopalni Koszelew

Wśród górników panuje ogromne podniecenie, spowodowane krwawymi wypadkami niedzielnymi na kopalni „KOSZELEW” pod BĘDZINEM.

Wczorajszą naszą wiadomość o tych tragicznych zajściach możemy jeszcze uzupełnić faktem — iż — jak zeznają naoczni świadkowie, POLICJA BEZ UPRZEDZENIA DAŁA SALWĘ W TŁUM. Poza dwoma robotnikami, którzy ponieśli śmierć, a mianowicie: DANIELEM KAJDĄ I MARJANEM ADAMCZYKIEM, umierający jest również trzeci robotnik: JÓZEF CAUNKA.

Piszemy na innym miejscu o uślnych staraniach władz, prasy „sanacyjnej” i dyrekcji kopalni, ABY KARNEJ, ZORGANIZOWANEJ AKCJI STRAJKOWEJ NADAĆ KOMUNISTYCZNE piętno; zrobić z tego „STRAJK KOMUNI-

STYCZNY”, a potem wmieszać się i strajk ten ZDUSIĆ.

Prowokacyjny charakter mają, między innymi, zawiadomienia o „zgromadzeniach komunistycznych”. Komuniści w obecnym strajku nie odgrywają żadnej roli — i wcale nawet o to się nie starają. Np. po zajściach w MIŁOWICACH policja powoływała się na to, że miał się tam odbyć rzekomo „wiec komunistyczny” z udziałem posła komunistycznego ROŻKA. Tymczasem — jak zostało sprawdzone — pos. ROŻEK leżał tymczasem chory w Warszawie i nie miał wcale zamiaru przyjeżdżać do Zagłębia. Skądże więc te bajki o jakichś rzekomo zapowiadanych „wiecach komunistycznych”? Robi to wszystko wrażenie BARDZO CELOWEJ GRY, W KTÓREJ NIE POZOSTAJA W TYLE I WŁAŚCICIELE KOPALNI.

Np. na skutek interwencji tow. STANCZYKA a starosty, wydane zostało przez starostę zezwolenie na odbywanie w ciągu następnych trzech dni — ZGROMADZEŃ INFORMACYJNYCH, przez delegatów CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW, ale tylko PRZY KOPALNIACH. Poprzednio policja zgromadzenia tekie ROZPĘDZAŁA.

Część kopalń zastosowała się do tego, ALE WŁAŚNIE DYREKCJA KOPALNI „PARYŻ” NA KOSZEWIE OŚWIADCZYŁA, że PRZY TEJ KO-

PALNI ZGROMADZENIA ODBYĆ NIE WOLNO. Miejscowi górnicy, nie mając możliwości odbycia zebrania z delegatami, zebrał się na innym miejscu — I TAM WŁAŚNIE DOSZŁO DO KRWAWYCH ZAJŚĆ Z POLICJĄ.

**Hutnicy śląscy uchwalili
strajk od czwartku, 25 bm.**

(Telefonem z Katowic).

W niedzielę odbyła się w Katowicach konferencja radców załogowych i me-zów zaufania ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW, na której uchwalono ROZPOCZĄĆ STRAJK W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM OD CZWARTKU, 25 b. m., JAKO PROTEST PRZECIWKO OBNIŻKOM I REDUKCJOM, a jednocześnie — CELEM POPARCIA STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW.

Sprawa strajku w HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM zostanie ostatecznie załatwiona w ŚRODĘ, na zebraniach w poszczególnych hutach.

Na posiedzeniu ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW W SOSNOWCU uchwalono — o ile zajdzie potrzeba — POPRZEC WALKĘ GÓRNIKÓW PRZECIWKO OGŁOSZENIU STRAJKU METALOWCÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Kubala — Rayski

Kiedy latem r. ub. po skazaniu mjr. Kubali zamieściliśmy artykuł, w którym domagaliśmy się wyświeślenia sprawy zarzutów, postawionych przez Kubalę pułk. Rayskiemu, cenzura artykuł nasz skonfiskowała. Sąd później wprowadził uchylił konfiskatę, ale sprawa, o którą nam — i nie tylko nam — szło, jest wciąż pokryta mrokiem tajemniczości.

W dyskusji budżetowej w Sejmie p. Miedziński poruszył m. in. także sprawę Kubali. Oświadczył on, że żadnego memoriału Kubala nie składał, lecz pisał tylko anonim do żony Rayskiego. P. Miedziński odczytał kilka zdań z tego anonimu, z których miało wynikać, że Kubala jest niepożyczalny i że nie można go brać poważnie.

Tymczasem wiadomo, że Kubala istotnie złożył prokuratorowi obszerny memoriał, zawierający ciężkie oskarżenia pod adresem pułk. Rayskiego.

Na sobotniej zaś rozprawie z oskarżenia Rayskiego przeciw „Robotnikowi”, mjr. Kubala złożył sensacyjne oświadczenie, że ów anonim napisał sam Rayski.

Sądymy, że już najwyższy czas, by władze sądowe wkroczyły w sprawę Kubala — Rayski i aby społeczeństwo wreszcie dowiedziało się, co w tej sprawie jest prawdą a co zmyśleniem, gdzie kończy się zdrowy rozum a gdzie zaczyna się niepożyczalność.

Związki Zaw. w Warszawie Wyrażają solidarność ze strajkującymi Górnikami

Konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Związków, która odbyła się w dn. 21 b. m., przesyła walczącym górnikom Zagłębia, wyrazy solidarności, stwierdzając, że walka ich, podjęta o prawo do życia, jest walką całego proletariatu.

Socjaliści japońscy przeciw wojnie z Chinami

Rząd japoński, rozpętawszy wojnę z Chinami, nie puszcza poza granice Japonii wiadomości o sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Tylko drogą okólną można się dowiedzieć niektórych rzeczy.

Tak więc „New Leader”, wychodzący w Nowym Jorku, przynosi z dn. 6-go lutego wiadomość o osadzeniu w więzieniu przywódcy socjalistów japońskich, tow. Toyohiko Kagawa, bardzo poważnego w świecie robotniczym. Tow. Kagawa, znany i poczytny pisarz, wystąpił przeciw wojnie z Chinami. Oprócz niego zaarrestowano wielu innych socjalistów. Mimo prześladowań i teroru ruch przeciwojenny ma być dość silny i wyraża się m. in. w manifestacjach przeciwojennych robotników i studentów w Tokio i Osaka.

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki w kwietniu

Wyznaczone początkowo na marzec posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej zostało odłożone na kwiecień. Przesunięcie terminu nastąpiło na życzenie socjalistów niemieckich, z powodu wyboru prezydenta Rzeszy w dn. 13-go marca.

Szanghaj w ogniu armat i bomb

Bohaterska obrona Chińczyków

Druga połowa niedzieli, podobnie jak i pierwsza, nie zmieniły zasadniczo położenia bitwy pod Szanghajem. Chińczycy

utrzymali

najważniejsze stanowiska strategiczne, pomimo huraganowego ognia artylerji nieprzyjacielskiej i bombardowania z samolotów. Kraża pogłoski, iż Chińczycy otrzymali nowe zapasy amunicji i przygotowują się do przeciwnatarcia. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek wojska chińskie pośpiesznie umacniały swe stanowiska. W poniedziałek o świcie rozpoczęło się bombardowanie stanowisk chińskich, poczem w kilku miejscach piechota japońska ruszyła do ataku. Gęsta mgła udaremniła jednak powodzenie natarcia.

Sytuacja na froncie Wusungu jest bez zmiany. Działania morskie i okrętowe bombardowały Wusung bez przerwy. Chiński granat trafił w japoński okręt wojenny, stojący przed Wusungiem. Komendant statku i 10 marynarzy zostali ranni.

Japończycy wyparli wczoraj z Kjan-Wanu przeciwnatarciem chińskim, szturmowali kilkakrotnie wieś, jednak bezskutecznie. Ataki załamały się. Sztab japoński ogłosił dający wiele do myślenia komunikat, który stwierdza, iż wojska japońskie nie przywiązują większej wagi do zdobywania wsi Kjan-Wan.

Na północnym odcinku frontu oddział japoński, po przygotowaniu artylerji, wtargnęły do wsi Tazan. Wieś stoi

w płomieniach.

Chińczycy stawiają zaciety opór. Zadaniem oddziałów północnego odcinka było dokonanie manewru okrążającego, celem odcięcia Kjan-Wanu. Czy jednak manewr ten uda się okazać dopiero późniejsze doniesienia, zdaje się jednak, że siły japońskie są za słabe, aby przeprowadzić operację.

Brygada japońska pod dowództwem generała Szimomoto zaatakowała wieś Miao-Chung. Atak japoński załamał się.

Nie udało się przerwać chińskiej lni obronnej. Japończycy kierują główne natarcie na Cza-Pei, gdzie gromadzone są główne siły artylerji i prawie wszystkie czołgi.

Bitwa, która trwać będzie 10 dni

Ministerjum spraw wojskowych w Tokio ogłosiło komunikat, który stwierdza, iż bitwa pod Szanghajem potrwać może od 7 do 10 dni. Celem ataków

japońskich jest wyparcie wojsk chińskich o 20 km. na zachód od Szanghaju. Po dokonaniu tego wojska japońskie umocnią się na zajętych stanowis-

kach i czekać będą na dalszy rozwój sytuacji. Od dalszego rozwoju wypadków zależy wycofanie wojsk japońskich z Szanghaju.

Cyniczna odpowiedź Japonji Lidze Narodów Wszystkiemu winni Chińczycy

Odpowiedź rządu japońskiego na ostateczne memorandum Rady Ligi Narodów, które wskazywało na konieczność najszybszego wyjaśnienia obecnej sytuacji w Szanghaju, jest już gotowa i zawiera 7 punktów. Oto one:

Japonia nie rozumie, dlaczego Rada L. N. wystosowała notę tylko do rządu japońskiego.

Rada L. N. wychodzi z założenia, że Japonia jest napastnikiem, podczas gdy

w rzeczywistości Japonia stosuje środki obrony (!!).

Chińczycy chcą pokoju, a równocześnie atakują Japończyków. Żądać od Japonji wycofania swych wojsk równa się żądaniu wyrzeczenia swych praw.

Jeżeli Japonia, wysyłając swe wojska do Szanghaju, naruszyła pakt Ligi Narodów, to inne mocarstwa uczyniły to samo.

Japonia nie rozumie, dlaczego wysłanie wojsk na terytorjum Chin jest naruszeniem niepodległości lub nietykalności terytorjalnej Chin (!).

Liga Narodów niema nic wspólnego z układem 9 mocarstw.

Liga Narodów popełnia zasadniczy błąd, traktując Chiny, jako normalne państwo (!), w rzeczywistości Chiny są krajem, pogrążonym w chaosie bez odpowiedzialnego rządu.

Wczorajsze Obrady Sejmu

Przebieg posiedzenia

LIST POSŁ. M. RUDNICKIEJ.

rzed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Świątowski poruszył sprawę listu pos. Rudnickiej, wydrukowanego we wczorajszym „Robotniku”, oraz oświadczenia p. Rudnickiej, iż wycofuje swoją skargę z Sądu Honorowego.

Marszałek uważa argumentację p. Rudnickiej za fałszywą, gdyż z chwilą, kiedy Sejm dzieli się na dwa obozy (?), wybór superarbitra, w myśl życzenia p. Rudnickiej, jest w tym wypadku niemożliwy.

Za niedopuszczalną krytykę postępowania Prezydium Marsz. przywołał p. Rudnicką do porządku, z zapisaniem do protokołu.

Tow. Ciołkosz żąda zdjęcia z porządku dziennego kilku punktów, a to z powodu, iż druki zostały dopiero wczoraj rozdane.

Marszałek sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż byłaby to reasumacja uchwalonego przez Sejm porządku dziennego.

Następnie zreferowano ustawę o wprowadzeniu przepisów, dotyczących najniższej ceny licytacyjnej. Znałe są wypadki sprzedaży ruchomości i nieruchomości z licytacji po cenach humorystycznych nawet w obecnych warunkach. Zerują na tem zgraje spekulantów, gdyż przepisy w b. zaborze pruskim i rosyjskim dopuszczają sprzedaż w drugim terminie za wszelką cenę, bez ograniczenia jej minimum.

Komisja podwyższyła minimum ceny licytacyjnej z 1/3 na połowę dla ruchomości, a z 1/2 na 3/4 dla nieruchomości. Między innymi komisja wprowadziła też przepis, że sprzedaż narzędzi pracy z warsztatów rolnych w woj. wschodnich nie będzie możliwa i warsztaty te nie będą w gorszej sytuacji w tych województwach, niż w innych.

Za przyjęciem ustawy przemawiali: poseł Nowodworski (kl. N.) i Bitner (Ch. D.).

Tow. pos. Świątowski uznaje pożyteczność tej ustawy, wyraża jednak żal, że Ministerjum Sprawiedliwości, które wiedziało, że zawodowi licytanci i hieny licytacyjne oddawna są już plagą zarówno wierzycieli, jak i dłużników, tak późno przychodzi z projektem tej ustawy.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ulgę w egzekucji przeciwko rolnikom

Ta ustawa ma podobny charakter, jak poprzednia, którą Sejm właśnie uchwalił, ale jest ona pomyślana tylko jako czasowa, która w normalnych warunkach nie powinna mieć zastosowania. Najważniejszy punkt tej ustawy dotyczy tymczasowego wstrzymania licytacji nieruchomości. Chodzi o odroczenie licytacji gospodarstw rolnych na okres nieprzekraczający roku gospodarczego. Licytacja nie może być odroczone, jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu podatków i opłat skarbowych i komunalnych, dalej umów najmu pracy, opłat na ubezpieczenia społeczne, alimentów oraz pożyczek długoterminowych, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego. Dalej nie ma być odroczone licytacja w takich razach, gdy została otwarta upadłość dłużnika, albo też jeżeli sąd nabierze przekonania, że z powodu zbyt wielkiego zadłużenia utrzymanie gospodarstwa w rękach dłużnika jest niemożliwe.

Mówcy klubu Ludowego pos. Bański i klubu Nar. pos. Nowodworski, chociaż mają zastrzeżenia co do projektu rządowego, który w małym tylko stopniu idzie po linii interesów rolnictwa, zapowiadają głosowanie za projektem. Pos. Nowodworski zgłasza szereg poprawek.

Dwie osoby zabite, osiem rannych w katastrofie pod Łowiczem

(Telefonem od naszego koresp.).

Wczoraj przed południem pociąg pociąg, jadący z Warszawy do Gdańska, najechał na skrzyżowaniu toru z szosą na autobus pasażerski, kursujący pomiędzy Żyrardowem a Łowiczem.

Pomimo usiłowań maszynisty zatrzymania pociągu, nie udało mu się tego zrobić i pociąg wlecił autobus na przestrzeni 300 metrów.

Z pociągów pasażerskich autobusy dwie osoby są zabite a 8 osób leży lub ciężko rannych.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

STRAJK W FABRYCE CHEMICZNEJ W STRZEMIESZCACH

(PAT). Wczoraj rano wybuchł strajk w fabryce chemicznej Strum w Strzemieszczach. Strajkuje 280 robotników, którzy nie godzą się na obniżenie płac o 8 procent.

Rząd przygotowuje nowe niespodzianki dla bezrobotnych

B. B. „przebieczował” ograniczenie świadczeń emerytalnych

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetowej, które odbyło się w sobotę, postanowiono, że w poniedziałek Komisja zbierze się dla rozpatrzenia ustawy o kredytach dodatkowych na pomoc dla bezrobotnych, obrady zaś nad ustawą emerytalną odbędą się dopiero we wtorek.

Tymczasem wczoraj o godz. 9. m. 30 rano członkowie Komisji otrzymali zaproszenia na posiedzenie Komisji o g. 10 m. 45, przyczem, jako drugi punkt porządku dziennego umieszczono ustawę emerytalną.

Przeciw tego rodzaju postępowaniu zaprotestowali po otwarciu posiedzenia pp. Rymar i Chądzyński, wobec czego przewodniczący Komisji udał się do Marszałka Sejmu, by z nim uzgodnić stanowisko.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o kredytach dodatkowych na pomoc dla bezrobotnych. Sprawozdawca pos. Gettel (BB.), wyjaśnia, że wobec tego, iż wydatki Skarbu państwa na pomoc dla bezrobotnych przekroczyły w bieżącym roku budżetowym kwotę 130 milionów złotych, konieczne jest podwyższenie kredytów, ustalonych budżetem, o kwotę 27.877.000.

Tow. pos. Ciołkosz stwierdza, że narzeczcie po raz pierwszy podano jakś zbliżone do prawdy cyfry bezrobotnych, mianowicie że świadczeń funduszu bezrobocia korzysta 170 tysięcy osób (bez rodzin) zaś z pomocy Komitetów społecznych 800 tysięcy osób. Pamiętać jednak należy, że bardzo wielka część bezrobotnych, zwłaszcza po wsiach, nie jest objęta ani pomocą ustawową ani akcją do rządu.

Tow. pos. Ciołkosz zapytuje, w jaki sposób poczęta oblicza kwoty z pięcioprocentowej dopłaty do przesyłek pocztowych, które odprowadza na rzecz pomocy doraźnej dla bezrobotnych. Zapytuje dalej, skąd się biorą fundusze na pomoc doraźną, ogłoszono bowiem, że 43 procent dali urzędnicy, 34 proc. przemysłowcy; kto dał resztę, czy nie ci robotnicy, którzy jeszcze pracują? Zapytuje dalej, czyjej kontroli podlegają fundusze i działalność Komitetów społecznych, które przecież czerpią fundusze także z kwot budżetowych. Dalej jaki procent w wydatkach Komitetu Naczelnego i Komitetów lokalnych stanowią wydatki administracyjne. W tej mierze bowiem prasa przyniosła niepokojące wiadomości. Akcja pomocy społecznej przewidziana jest tylko do dnia 1 kwietnia, a co będzie od kwietnia, czy rząd sobie wyobraża, że w kwietniu nasilenie bezrobocia gwałtownie spadnie? Zapytuje wreszcie, ile jest prawdy w niepokojących wiadomościach o nowelizacji ustawy o Funduszu Bezrobocia, mianowicie o przedłużeniu wymogu przepracowania 20 tygodni na tygodni 30, oraz, czy i jakie restrykcje w pomocy dla bezrobotnych są zamierzone w związku ze zmniejszeniem kredytów na ten cel w przyszłym roku budżetowym o połowę?

Wice-minister Starzyński wyjaśnia, iż poczęta prowadzi statystykę przesyłek i na podstawie tej statystyki oblicza

kwoty z dopłat pięcioprocentowych, które przekazuje na pomoc dla bezrobotnych. Jest to zarządzenie czasowe, czy będzie przedłużone niewiadomo. Rozbieżne cyfry, co do stanu bezrobocia wynikają z odmiennych metod obliczania. Fundusz Bezrobocia liczy tylko głowy rodziny, Komitety Społeczne zaś obliczają bezrobotnych wraz z członkami rodzin. Cała akcja pomocy doraźnej pomyślana była tylko do kwietnia r. b., były już postulaty jej przedłużenia, ale decyzji rządu w tej sprawie jeszcze nie ma. Zmiana ustawy o funduszu bezrobocia jest na warstwie pracy, czy i jakie zmiany będą, wice-minister nie umie powiedzieć. Zagadnienie ograniczenia świadczeń dla bezrobotnych, korzystających z Funduszu Bezrobocia, jest aktualne w związku ze zmniejszeniem kredytu na 60 milionów. Bez zmiany ustawy jest to możliwe np. zmniejszenie maksymalnego zarobku, stanowiącego podstawę obliczania zasiłków, ograniczenie pomocy dla częściowo zatrudnionych i t. d., ale Min. Skarbu nie konkretnie w tej sprawie powiedzieć nie potrafi.

Ustawę o kredytach dodatkowych przyjęto bez sprzeciwu. Po przerwie przewodniczący obwieszcza, że obrady toczyć się będą w dalszym ciągu, mianowicie nad ustawą emerytalną. Wniosek posła Rymara o przerwanie obrad został odrzucony, wobec czego wszystkie stronnictwa opozycyjne opuściły posiedzenie Komisji, pozostawiając „sanację” w rodzimym kółku.

Głosami B. B. nowela do ustawy emerytalnej została uchwalona.

Wielka Akademia Antywojenna w Łodzi

(Kor. własna).

W niedzielę Łódzka Organizacja Młodzieży T. U. R. zorganizowała wielką Akademię Przeciwojenną.

Obazerna sala Teatru Miejskiego z trudem pomieściła liczne rzesze towarzyszy, pragnących manifestować przeciwko wojnie.

Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego Łódzkiej Org. Mł. T. U. R., tow. H. Wachowiaka, wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący Kom. Centralnego Org. Mł. T. U. R., tow. Stanisław Garlicki.

W swem przemówieniu streścił tow. Garlicki przyczyny wywołujące wojnę, podkreślając zwłaszcza rolę przemysłu wojennego, odmalował słuchaczom grozę przyszłej wojny, wojny lotniczej i chemicznej, a następnie szerzej omówił walkę socjalistów o rozbrojenie, zaznaczając, że tylko rozbrojenie może zapewnić narodowi prawdziwe bezpieczeństwo.

Wielokrotne, burzliwe oklaski w czasie przemówienia tow. Garlickiego świadczyły wymownie o solidaryzowaniu się sali z mówcą.

W imieniu O.K.R. P.P.S. przemawiał tow. Karbowski, nawołując młodzież do nieugiętej walki z militarystem.

W części artystycznej szereg utworów odegrała orkiestra dźwiękowa „Bachuty” P. P. S. oraz śpiewał chór Łódzkiej Org. Mł. T. U. R.

Charakterystycznym dla naszych czasów był występ Sekcji Dramatycznej Łódzkiej Org. Mł. T. U. R. Miała ona recytować kilka utworów, Starostwo Grodzkie uznało za właściwe jednak nie udzielić zezwolenia.

Niemniej Sekcja wystąpiła, choć w dość oryginalnej formie.

Oto po odsłonięciu kurtyny na scenie ujrzeli widzowie całą Sekcję Dramatyczną, przyczem wszyscy jej członkowie mieli zakneblowane usta.

Zebrani natychmiast pojęli, czemu to Sekcja ogranicza swój występ do milczenia — i zgłoszali jej długą i burliwą owację, nie szczędząc ostrych okrzyków pod adresem cenzury.

Akademję zakończono „Hymnem Młodzieży”.

W przeddzień Łódzka Organizacja Młodzieży obchodziła radosną uroczystość ukończenia prac 3 szkół organizacyjnych. Szkoły te ukończyło łącznie 80 osób, przysparzając organizacji grup nowych, przygotowanych do pracy członków.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: Garlicki i Urbach, poczem tow. Wachowiak złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

21000 robotników górnośląskich pójdzie na bruk

Obłęd redukcyjny

„Polonia” katowicka podaje dalsze cyfry, dotyczące ostatnich redukcji na Górnym Śląsku.

W ub. piątek przemysłowcy zgłosili wnioski o redukcję, (względnie czasowe zwolnienie) 275 robotników fabryki „Natronag” w Kaletach, oraz o zredukowanie ogółem 2450 robotników z pałnii „Hr. Lamy”, „Mysłowice”, „Góthard” i Państw. Fabr. Azotowej w Chorzowie co razem uczyni 2725 ludzi, zagrożonych redukcją, wzgl. „turnusu” zburzeniem.

W sobotę pracodawcy zgłosili u komisarzy demobilizacyjnego następujące wnioski o zezwolenie na przeprowadzenie redukcji:

Kop. „Pawel” Chebzie — 200 robotników (Sp. Godulla).

Kop. Lithandra” N. Bytom — 300 robotników (Sp. Godulla).

Kop. Hillebrand — Nowa Wieś — 600 robotników.

Kop. „Winek” — Kochłowice — 400 robotników.

Kop. „Aleksander I” — Łaziska — 190 robotników.

Kop. „Brada I” — 201 robotników.

Kop. „Brada II” — 234 robotników.

Ogółem więc wpłynęły w sobotę wnioski o redukcję 2125 robotników, a w ostatnich dwóch dniach ogółem 4850 robotników.

Jeżeli uwzględnimy, że od czasu wydania przez Komisję Arbitrażową na Górnym Śląsku orzeczenia o 8% obniżce płac (co miało rzekomo zapobiec redukcjom!) aż do ubiegłego tygodnia — lista zagrożonych redukcją robotników górnośląskich obejmowała 16.000 ludzi (górników i hutników) — to obecnie — po doliczeniu nowych 4850 — lista ta obejmuje blisko 21 tysięcy ludzi! Jest to zupełny obłęd!!

„Naczelstwo łuczsze znajet...”

Z obrad sejmowej Komisji Oświatowej

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady nad sławną ustawą o prywatnych szkołach, w szczególności zaś nad art. 4, 5, 6 i 7.

Dyskusja ta jest niezmiernie charakterystyczna, zwłaszcza wywody „sanacyjnych” mówców, a specjalnie wiceministra Pierackiego, świadczą o jakiejś niebywalej wierze w wszechmądrość i wszechobecność „naczelstwa”, które wszędzie — w postaci biurokracji szkolnej — wlezie, wszystko wypatrzy, wszystkiemu przeszkodzi, wszystko załatwi i wszystko zastąpi. Naturalnie za tą wiarą w „naczelstwo” kryje się zupełnie oczywista tendencja do: 1) upartyjnienia szkolnictwa i 2) do postawienia na jego czele sanacyjnej ekipy. Niezapomnianie zostanie powiedzenie wiceministra Pierackiego, że Konstytucja (art. 117) wymaga od kierowników i nauczycieli „lojalności”, a więc tę lojalność musi ktoś potwierdzić (!) czyli należy żądać policyjnego świadectwa prawomówności. Innymi słowy, obywatel nieostemplowany przez policję, tem samem już jest poniekąd „niełojalny”.

Cała dyskusja była przeważnie szeregiem bezwzględnych utarek przedstawicieli Klubu Narodowego pp. Strońskiego i Kordeckiego, z „sanacją”.

Do wywodów p. Strońskiego przyłączyli się — rzecz ciekawa — przedstawiciele klubów mniejszościowych, jak Chrućki (Ukr.) i Jeremicz (Biał.).

W rezultacie w art. 4, który mówi o warunkach zamknięcia szkół, skreślono część ustępu c), mianowicie — szkoła nie przestrzega „zarządzeń władz szkolnych”; został natomiast punkt d), mianowicie, w razie, jeśli jest „duch niełojalny”, albo jeśli „szkoła nie przeciwdziała skutecznym szkodom pod względem wychowawczym wpływom na młodzież”.

Dyskusja nad art. 6 i 7 jeszcze nieskończona. P. Stroński zakwestionował ustęp że „dyrektora zatwierdza władza szkolna” i wyjaśnił, że rzecz prowadzi się do mianowania dyrektora, gdyż kolejno nie zatwierdzi się wszystkich niemitych kandydatów. Wice-min. Pieracki próbował polemizować, ale to mu się nie udało.

Przypominamy, że wedle tego art. 6 władza może zażądać od kierownika i nauczyciela świadectwa prawomówności, albo „nie dopuścić nauczyciela do nauczania, jeżeli uzna, że tego wymaga ją względy pedagogiczne”.

Dziś dalszy ciąg dyskusji nad tą ultra policyjną ustawą.

*) „Władza wie lepiej”.

Przydział mandatów w B. B.

Senatorowie z B. B. nie chcą z ać swoich wyborców

Senator Lempke z BB, prezes Związku urzędników kolejowych, oświadczył na konferencji w sobotę ub., że rozgranicza sprawę swojego mandatu w parlamencie od godności prezesa Związku urzędn. kol., jako kwestię, nie mającą nic wspólnego. Inne stanowisko w danej sprawie zajmuje jako senator, a inne jako prezes Związku.

To ci mędrcze! A z czyjego ramienia p. Lempke jest senatorem. Jeśli nie związku urzędników? I coż urzędników obchodzi to „rozgraniczanie” ról, jakie sobie p. Lempke dla wygody swej prowadzi?

Urzędnicy przepędzą go i ze stanowiska prezesa i senatora, a wówczas p. Lempke nie będzie potrzebował „rozgraniczać”...

Inny senator z BB, Mora - Brzeziński, sekretarz generalny Konfederacji Prac. Umysłowych, atakowany za bezczynność w sprawach pracowniczych w Sejmie, wytykał prezesowi sanacyjnego Zjednoczenia i SUS-a, że jeden z największych przeciwników uprawnień emerytalnych pracowników, wice-minister skarbu p. Starzyński, jest honorowym prezesem SUS.

Dalej tenże p. Mora - Brzeziński o-

świadczył, że otrzymał mandat od BB. a nie od związku, więc nie ma obowiązku bronić interesów pracowniczych (!).

Należy dodać, że p. Mora - Brzeziński jest wiceprezesem pracowniczej grupy BB, był sekretarzem generalnym t. zw. „Sanacyjnego” Naczelnego Komitetu Pracowniczego podczas wyborów w r. 1930.

Teraz urzędnicy mają zapłatę za wybór „sanacyjnych” posłów i senatorów, którzy teraz oświadcza, że mandaty mają nie od urzędników, lecz od BB, że wyborcy wcale ich... nie wybierali.

Dzisiaj zbiera się Reichstag

Wspólny atak hitlerowców i komunistów na rząd Brüninga

Dziś zbiera się parlament niemiecki na kilkudniową sesję. Głównym tematem obrad Reichstagu ma być formalne zatwierdzenie terminu wyborów prezydenta Rzeszy, które mają się odbyć w dniu 13 marca. Jednakże opozycja chce wyzyskać zebranie się Reichstagu, aby obalić gabinet Brueninga. Do prezydium zgłoszono już wniosek nieufności dla

rządu, przedstawiony przez komunistów. Za wnioskiem tym mają głosować hitlerowcy.

Zarząd partii socjalistycznej zawiadomił kanclerza Brueninga, że nie będzie mógł głosować za wnioskiem zaufania dla ministra Reichswchry i spraw wewnętrznych, Groenera, o ile zostanie utrzymany w mocy rozkaz Groenera w sprawie przyjmowania do szeregów Reichswchry członków stronnictwa Hitlera.

Kanclerz Bruening zamierza wygłosić wielkie przemówienie, w którym będzie bronił swej polityki, oraz udzieli wyjaśnień w sprawie rozkazu Groenera co do dopuszczenia hitlerowców do

Reichswchry. Wyjaśnienia te będą szły w tym kierunku, że jakkolwiek rozkaz pozostanie formalnie w mocy, to jednak w każdym poszczególnym wypadku kanclerz hitlerowiec, pragnący wstąpić do Reichswchry będzie poddawany badaniu, celem wyjaśnienia, czy nie uczestniczył w akcji antypaństwowej. Koła rządowe wyrażają nadzieję, że kanclerz Bruening zdola uzyskać większość.

Konfiskata „Łodzianina”

Ostatni numer „Łodzianina” został skonfiskowany za tekst rezolucji, uchwalonej na dorocznej konferencji międzydzielnicowej PPS w Łodzi.

ZDARZENIA I LUDZIE

MNIEJSZE ZŁO

KANDYDATURA HINDENBURGA

Berlin, w lutym.

Pierwsze stronicie dzienników berlińskich ozdabia w tym tygodniu odbitka króciutkiego oświadczenia prezydenta Hindenburga. Jedno zdanie maszynowym pismem, składające się z kilkudziesięciu słów — a pod tem twarde, mocnym pismem, wyraźnie i czytelnie podpis: von Hindenburg.

Ta ćwiartka papieru to bodaj najciekawszy dokument w dziejach Niemiec powojennych: zgoda starego marszałka polnego na kandydowanie z ramienia kilku grup republikańskich na stanowisko Prezydenta Rzeszy. Von Hindenburg, stary żołnierz pruski, wierny sługa cesarza Wilhelma, uosobienie dawnych Niemiec militarystycznych, przeformowany przez skrajone siły starych Niemiec cesarskich na stanowisko Prezydenta Niemiec republikańskich — dziś zgadza się na walkę otwartą z tem, wszystkiem, z czem był złączony całe życie. „Feldmarszałek von Hindenburg”, staje się sztandarowym człowiekiem Niemiec republikańskich w walce z ciemnymi siłami hitleryzmu!

Wstrząsający dramat Republiki Niemieckiej osiąga swój punkt kulminacyjny w tym akcie. Dobry obywatel swego kraju, wierny swej przysiędze, nie bacząc na swą osiemdziesiątkę — staje do apelu Republiki — on, Hindenburg, którego wybór przed siedmiu laty miał być początkiem końca republiki i powrotu Hohenzollernów! Trzeba zaiste wielkiej odwagi cywilnej i ogromnego poczucia obowiązku, prawdziwego patriotyzmu, aby zgodzić się na taki krok.

Hindenburg nie jest kandydatem demokracji niemieckiej, a już najmniej kandydatem socjalistów. Są oni z pełnym szacunkiem dla zalet charakteru starego żołnierza — ale wiedzą, że zagrożona demokracja w republiki niemieckiej powinna była mieć swego człowieka na fotelu Prezydenta Rzeszy — człowieka pokroju Otto Bauera, premiera pruskiego, energicznego, samodzielnego, pełnego zapалу do pracy, polityka mocnego i jasno widzącego swój cel. Ale w dzisiejszych Niemczech nie można liczyć na powodzenie takiej kandydatury. Ofensywa demokracji, która rozpoczęła się już wzdłuż całego „żelaznego” frontu, jeszcze nie doszła do chwili, kiedy może zaatakować pałac Prezydenta Rzeszy. Na tym odcinku należy użyć innej taktyki, skutecznie, jak dotąd, stosowanej od 2 — 3 lat: taktyki „mniejszego zła”.

Brüning jest mniejszym złem od Hitlera; pół-dyktatorskie zapędy gen. Groenera, które mogą być i są hamowane, mniej są groźne niż dyktatura „hackenkreuzlerów”; kandydatura Hindenburga wyłącza zamach na ustroje republikański i na konstytucję — i jest „mniejszym złem”, niż kandydatura którejś z figur Hugenberg’a i Hitlera.

Hindenburgowi wróżyć wybór już w pierwszym głosowaniu. Jeszcze chyba Niemcy tak nie oszalały, aby jakiś tam hitlerowiec poblił w wyborach prezydenckich samego Hindenburga, korzystającego tym razem z poparcia całej demokracji niemieckiej!

Wybory te będą żelazną próbą zdrowia Niemiec. Stać się mogą początkiem uzdrowienia.

J. S.

Trocki, Abramowicz, Dan
pozbawieni obywatelstwa sowieckiego

Prezydium CIK’a ogłosiło dekret o pozbawieniu obywatelstwa sowieckiego wszystkich tych komunistów i socjalistów, zamieszkujących zagranicą, którzy stoją pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej. Ogłoszona lista tych emigrantów politycznych zawiera 37 nazwisk, wśród których znajdują się: Trocki, Abramowicz, Dan, Potresow oraz inni.

Lista nie zawiera żadnego nazwiska z t. zw. trzeciej emigracji, t. zn. tych urzędników sowieckich placówek dyplomatycznych, którzy zerwali z Sowietami i następnie skazani zostali zaocznie na karę śmierci.

Strajk piwny w Niemczech

Berlin, 22 lutego. (PAT). Na zebraniu restauratorów uchwalono większością 75% głosów rozpocząć w całych Niemczech strajk piwny z dniem 25 bm., o ile rokowania z komisarzem Rzeszy do nadzoru cen nie doprowadzą do porozumienia.

S. O. S ...
z kolejnictwa!

Naprawa taboru, nieraz czekać musi długo na wykonanie, nie licząc tego taboru „chorego”, który — dla „oszczędności” — odstawia się masowo w ogóle na bok, bez żadnej naprawy, skutkiem czego tabor ten coraz bardziej niszczeje.

Mimo redukcji pracy i ludzi, roboty wykonywa się w jakimś dzikim pośpiechu, na rozkaz, dawany przez administrację, nie licząc się z czasem potrzebnym do sumiennej i dokładnej naprawy taboru. W dodatku potrzebnych do naprawy taboru materiałów w licznych wypadkach nie daje się. Więc np. przy parowozach, części zepsutych nie zastępuje się nowymi, tylko części te, choćby już używane, bierze się z innych parowozów, które — jakkolwiek dobre, a wymagające tylko pewnego remontu — zostawia się częściowo rozebrane, w którym to stanie pozostają one, czekając aż „kiedyś” weźmie się je do naprawy i niszcząc tymczasem.

Naprawę wagonów wykonywa się również w jakimś pośpiechu, w sposób zupełnie powierzchowny, niedokładny i dorywczy, skutkiem czego tabor wychodzący z podobnej „naprawy” jest niezdolnym do wytrzymania żadnej poważniejszej próby.

Przytaczane w dyskusji szczegóły muszą wywołać poważne obawy, co nastąpi, gdyby tak skutkiem jakiegokolwiek przyczyny, okazała się ko-

nieczność wzmożenia ruchu i zmobili-zowania taboru.

Sprzeciw się tym „oszczędnościowym” metodom wykonywania prac — od których zależy przecież bezpieczeństwo podróży — ludzie naogół nie mają odwagi, wobec groźby ciągłej redukcji, zwłaszcza na mocy słynnego § 125 przep. służb.

Wszystko to wynika z systemu oszczędnościowego, który nakazuje się zgóry, ze sfery rządowych, a który w sposób wręcz groźny — jak z powyższego wynika — odbija się na kolejnictwie, podkopując coraz bardziej bezpieczeństwo ruchu, podrywając coraz silniej egzystencję pracowników bądź też zwiększając — wskutek redukcji — bezrobocie w kraju.

W dyskusji stwierdzono, że tej rabunkowej gospodarce, dla uzyskania „czystego zysku” z P. K. P., warsztatowcy przeciwstawiać się mogą tylko zwartym, solidarnym frontem, pod sztandarami Związku Klasowego Z. Z. K.

Uchwalono wreszcie odpowiednią rezolucję, która wraz z zebranym w formie ankiety materiałem, zostanie przez Centralę Z. Z. K. przedłożona Ministrowi Komunikacji już tylko, jako ostatnia przestroga pod adresem Rządu przed skutkami, jego obecnej polityki i wszystkich jego eksperymentów z kolejnictwem.

Wybory wójta w gminie Legionowo

Balony i pociągi pancerne. Wybory bez spisu głosujących. Kandydat starosty p. Szelowski zameldowany nie w gminie lecz ... w garnizonie wojskowym

(Kor. własna).

Na 14 lutego zostały wyznaczone wybory wójta w gminie Legionowo.

Wybory zostały przygotowane w sposób niesporządzonego bowiem spisu wyborców. Same wybory miały przebieg jeszcze ciekawszy. Głosowali różni agitatorki B. B. i sprowadzeni przez nich ludzie z okolicy, a nawet z Warszawy, nigdy nie zameldowani w gm. Legionowo, a wobec braku spisu i nie odznaczania głosujących na liście głosowali po kilka razy. Prawdziwie „radosna twórczość”.

Ale mało tego.

Kandydatem starosty pow. warszawskiego na wójta, z ramienia B. B. jest niejaki p. Szelowski, były wice-starosta Mińska Mazowieckiego, emerytowany kapitan. Tenże p. Szelowski nie figurował nigdy w wykazie mieszkańców Legionowa, a cała podstawa jego kandydatury jest... zameldowanie się w miejscowym garnizonie wojskowym. To, według starosty, całkowicie wystarcza do wybrania p. Szelowskiego na wójta.

choć, według elementarnych zasad jest to podstawa poprostu... niesamowita.

To też gromada stanowczo zaprotestowała przeciwko niesłychanej kandydaturze p. Szelowskiego. Odniosło to skutek wręcz nieoczekiwany. Imieniem miejscowego garnizonu stawiała się na zebranie „delegacja” w osobach... porucznika i sierżanta i powołując się na rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 1927 roku w sprawie głosowania oficerów i podoficerów służby czynnej w wyborach do rad gminnych i wiejskich, odpowiednio „wyinterpretowała” to rozporządzenie, domagając się prawa głosowania na wójta w Legionowie dla wszystkich szeregowych garnizonu.

Komisja wyborcza stanowczo zaprotestowała przeciwko sensacyjnemu żądaniu delegacji, która wobec tego wycofała się, zapowiadając, iż założy protest w tej sprawie do... Ministra Spraw Wojskowych.

Przygotowane już do poparcia p. Szelowskiego, kompanie garnizonu (baonu balonowego, baonu pociągów pancernych i baonu mostów), które po uwzględ-

nieniu żądania delegacji miały natychmiast wyruszyć... do urny — wróciły do koszar.

Pomimo „pociągów pancernych” i przeprowadzenia wyborów bez spisu — obecny zastępca wójta, Niewiadomski, otrzymał 506 głosów. P. Szelowski „wywalczył” tylko 347 głosów, ale nie martwi się, albowiem jest powszechnie wiadomo, że p. Szelowski pomimo poniesionej klęski zostanie jednak zatwierdzony na wójta.

Komisja wyborcza złożyła protest pod pisany przez około 300 mieszkańców przeciwko przeprowadzeniu wyborów bez spisu i odznaczania głosujących, przeciwko przyjęciu kandydatury p. Szelowskiego.

Nie wchodząc w dalszy rozwój wypadków stwierdzić już dzisiaj można, że sam przebieg głosowania na wójta w gminie Legionowo przebiegał napewno jako przyczynek do smutnej historii samorządu w Polsce za rządów sanacji.

Gazy łzawiące na zebraniu „Bratniaka”
„Bohaterami” są oczywiście „sanacyjni”, akademicy

Niedzielne Walne Zebranie „Bratniaka” Uniwersytetu rozpoczęło się w atmosferze dość spokojnej i przy niezbyt licznych udziałach członków. Zgłoszony przed porządkiem dziennym przez tow. Durrkównę wniosek w sprawie zajęć antyżydowskich został odrzucony. Odłożono do dalszych punktów porządku dziennego wnioski tow. Mitzniera w sprawie szkolnej, w którym odiera się atak na szkołę powszechną i średnią, na autonomię wyższych uczelni, oraz sprawę opłat.

W dyskusji generalnej przemawiał tow. Mitzner, krytykując działalność ustępującego zarządu.

Kiedy około godz. 12-iej w nocy prezes ustępującego zarządu zgłosił kandydaturę p. Węglińskiego, z głębi sali, gdzie znajdował się „sanacyjny” „Legion Młodych” i Z. P. M. D., rozpoczęły się gwizdy i krzyki. Równocześnie, jakby na dany sygnał posypały się szyby z okien mieszczących się poza prezydium, a następnie rozpoczęła się kanonada strzałów od strony ogrodu.

Skupiony w małym pomieszczeniu szatni i hall’u tysiączny tłum rzucił się ku wyjściu. Dzięki przytomności umy-

ślu i opanowaniu kilku obecnych, zdolno zażegnać panikę. Dopiero wówczas spostrzeżono, iż strzały owe były pociskami gazów łzawiących.

Natychmiast po tej kanonadzie z terenu Uniwersytetu wycofała się zorganizowana bojówka „Legionu Młodych” na Krakowskie Przedmieście pod osłonę policji. Kilku z bojówkarzy przychwycono. Są to wszystkie członkowie „Legionu Młodych” z różnych uczelni warszawskich.

Po godzinie przywrócono porządek na sali i wznowiono zebranie. Tymczasem wycofali się z gmachu koledzy bojówkarzy z pod znaku Z. P. M. D. i „Myśli Mocarstwowej”, tem samem solidaryzując się ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Natychmiast po wznowieniu zebrania przewodniczący Z. N. M. S., tow. Mitzner, złożył oświadczenie treści następującej: „Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej potępia akt niesłychanego terroru, zastosowanego przez „nieznanych sprawców” w stosunku do bezbronných koleżanek i kolegów na Walnym Zebraniu „Bratniej Pomocy” S.U.W. Teror ten kieruje się bezpośrednio prze-

ciw niezależności organizacji akademickich i ma na celu ich zastraszenie i zmuszenie do uległości wobec „sanacji” i jej popleczników na terenie akademickim. Przeciw tym metodom „brzeskim” będziemy nieustępliwie walczyli”.

W zakończeniu zebrania dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa. W skład Komisji Kontrolującej weszli tow. tow.: Goldówna i Mitzner, zastępcy: Smoleński i Zambrzycki. Do Sądu Koleżeńskiego dnia w. tow. Jakubowski i zastępca — Szymanowska.

O kulisach ataku na Walne Zebranie „Bratniaka” przy całym szeregu przypuszczeń, a poza tem i szeregi faktów jest już stwierdzonych. Bardzo specyficzną rolę odegrał niejaki Olszewski, przywódca „Legionu Młodych”, który stojąc przy Prezydium, dawał znaki bojówce, stojącej w ogrodzie. Bardzo ciekawa jest również rola nieznanego dzisiaj jeszcze kapitana wojsk lotniczych, który od godz. 1-iej popoł. siedział owego krytycznego dnia w „Kuchni” „Bratniaka”, aż wreszcie na kilkanaście minut przed rozpoczęciem „ognia”, udał się do ogrodu uniwersyteckiego. Tam właśnie, skąd padły pierwsze strzały.

Każdy „sanacyjny” w „sanacji”
ma „fundusz dyspozycyjny”

Wójt gminy Chrzypsko również...

Pieniądze podatkowe poszły na wybory

Przed sądem w Poznaniu stanął b. sołtys z gminy Chrzypsko (pow. międzychodzki), oskarżony o sprzeniewierzenie 6,800 zł., które wpłynęły z podatków gminnych, komunalnych i państwowych.

Na pytanie sędziego, co oskarżony zrobił z temi pieniędzmi, osk. Grzeszkowiak odpowiada, że pieniądze te miał iść do Izby Skarbowej, ale nie poszły, bo zużył je na agitację podczas wyborów do sejmiku powiatowego w r. 1929, oraz do Sejmu i Senatu w r. 1930. Grzeszkowiak twierdzi, że pieniądze, wydane na agitację wyborczą, zostaną zwrócone (?). Dlatego też różni ludzie jeździli, ile się dało, po wsiach i miasteczkach, wygłaszali mowy i zakładali koła B. B.

Przewodn.: Czy oskarżony zdawał sobie sprawę, że może być za to pociągnięty do odpowiedzialności sądowej?

Osk.: Nie, o tem nie myślałem, bo ja dla siebie pieniędzy nie zużywałem, tylko na agitację.

Sw. Dąbrowski zeznaje, iż jeździł z oskarżonym samochodem, celem zakładania kół B. B. Świadek wie tylko, że oskarżony raz zapłacił około 100 zł. za libację dla 14 agitatorów. Oskarżony mówił, że miał nawet ze Starostwa polecenie w sprawie owych pieniędzy, ale potem oświadczenie to odwołał.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony zwrócił gminie część tych pieniędzy, a na resztę dał zabezpieczenie hipoteczne.

Wyrok brzmi: rok więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych.

Jeszcze jeden wyrok sądowy

Przygwoździł kłamstwa „sanacji”

O tow. Ciołkoszu i wiecu w Berlinie

Na jednym z wieców przedwyborczych, odbyłym w Biadolinach Radłowskich w listopadzie 1930 r., agitatorzy „sanacyjni” zarzucili tow. posłowi Ciołkoszowi, iż będąc w Berlinie, chciał Niemcom odstąpić Śląsk i Pomorze.

Pociągnięci przez tow. posła Ciołkosza do odpowiedzialności sądowej, „sanatorzy” ci, wiedząc dobrze, iż obwinienia ich są fałszywe, na rozprawie odbytej w Wojniczu w dniu 12 b. m. prosili o darowanie im kary.

W szczególności osk. Stanisław Kurtyka, naczelnik stacji w Biadolinach, złożył do protokołu sądowego deklarację, odwołując postawiony posłowi Ciołkoszowi zarzut, przeprasza go za wyrażoną mu przykrość i deklarując pewną kwotę na „Tow. Przyjaciół Dzieci” w Tarnowie, wobec czego tow. poseł Ciołkosz zgodził się, by sprawę przeciwko temu oskarżonemu umorzono.

Drugi oskarżony, Jan Gdowski, po przeprowadzeniu rozprawy, ukarany został za rozszerzanie nieprawdliwych wieści o tow. posle Ciołkoszu aresztem 10 dni z zamianą na 20 zł. grzywny i na zapłacenie oskarżycielowi prywatnemu, tytułem kosztów postępowania 60 zł.

Wyrok ten, obok szeregu innych, ostatecznie przygwoździł kłamstwa, rozsiewane przez „sanację”, a odnoszące się do pobytu tow. posła Ciołkosza w Berlinie.

Dwie odpowiedzi
na list kardynałów

Na list kardynałów Hlonda i Kakowskiego wystosowany do katolickich posłów w sprawie rządowych projektów szkolnych, odpowiedział w imieniu posłów w sprawie rządowych projektów zaś odpowiedział Min. W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz.

W obu odpowiedziach przeprowadzana jest teza, że projekty rządowe są zgodne z Konstytucją i nie naruszają koncordatu.

Zgon Kazimierza Ehrenberga

Wczoraj w nocy zmarł w Genewie Kazimierz Ehrenberg, b. długoletni redaktor polityczny „Kurjera Porannego”, ostatnio korespondent „Gazety Polskiej” z Paryża i Genewy.

Ehrenberg był dziennikarzem utalentowanym. Słabą stroną jego uzdolnienia było to, że nie miał on stałych przekonań politycznych i że każdego kursu politycznego, który mu z tych czy innych względów dogadzał, gotów był bronić z jednakowym temperamentem i jednaką niewiarą w to, co pisze.

Proces Gorgonowej

Sprawa Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie córki inż. Zaremby we Lwowie, odbędzie się przed sądem przy sięgłych dnia 14 marca r. b.

Dlaczego „deflacja” (ograniczenie ilości pieniędzy w obiegu) jest tak bardzo szkodliwa dla życia gospodarczego?

Mowa tow. D. Grossa w Senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa zakończyła debatę budżetową i przyjęła budżet z małą poprawką do budżetu Min. Skarbu.

Przy omawianiu tego budżetu zabrał głos sen. tow. D. Gross, który większą część swego przemówienia poświęcił sprawie deflacji, uważając ją za główną przyczynę ciężkiego położenia gospodarczego Polski.

Tow. Gross pom. in. zaznaczył:

Polska była od chwili stabilizacji pieniądza nastawiona na deflację. Póki mieliśmy pożyczki zagraniczne, popyt była inflacja, zwłaszcza, od chwili zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej, t. j. od końca 1927 r. Deflacja nastąpiła z powodu zwrotu pożyczek i niemożności zaciągania nowych. Spłata pożyczek zagranicznych wywołuje deflację przez zwrot banknotów do banku emisyjnego i przez wyciąganie w to miejsce walut obcych. Niestety, u nas istnieje jeszcze drugie źródło deflacji, a tym jest wyciąganie walut i zwrot banknotów do Banku Polskiego ze strony pewnych sfer przemysłowych, które nie chcą zysków z konsumpcji wewnętrznej użyć wewnątrz kraju, lecz przetrzucają je do banków zagranicznych w walutach obcych, wyciągniętych z Banku Polskiego, wzamian za banknoty złotowe, wyciągnięte z obrotu towarowego. Trzecią wreszcie przyczyną skurczenia obiegu banknotów wewnątrz kraju jest import towarów, za który importerzy płać walutami wyciągniętymi z Banku Polskiego.

Na kontynencie europejskim państwa o słabym podkładzie kruszcowym wprowadzają dla obrony tego podkładu, jako też dla obrony wielkości obiegu ustawy dewizowe. Eksporterom i innym właścicielom pretensyj do zagranicy odbierają te pań-

stwa waluty obce, które można pokryć tak potrzeby Państwa co do spłaty długów zagranicznych, jakoteż potrzeby importu, natomiast nie dają walut sferom gospodarczym, które chcą walut dla kapitalizacji zagranicy. Deflacja będzie u nas trwała dopóty, dopóki nie wprowadzimy ustaw dewizowych. Brak tych ustaw jest przyczyną niemożliwego nakręcania śruby podatkowej, jako też tragicznego restrygowania budżetu po stronie wydatków.

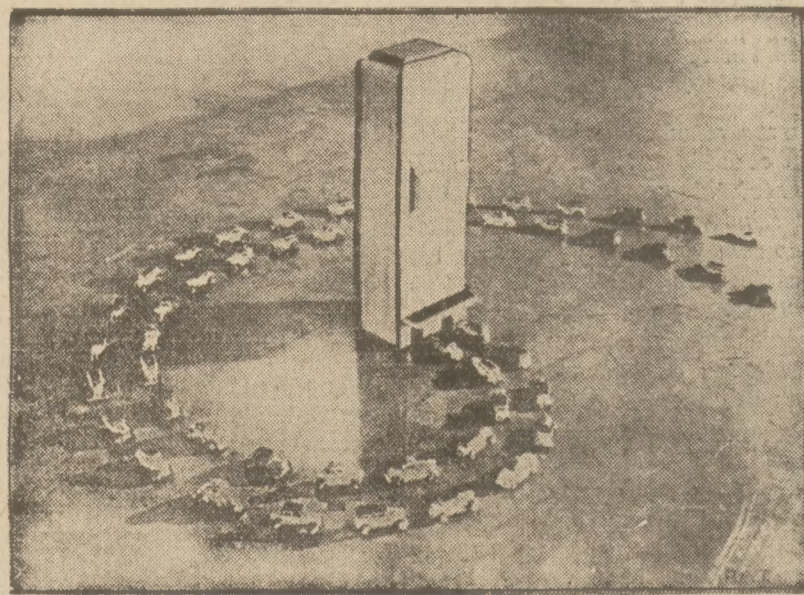
Rządowi czynię ciężki zarzut, że mając do wyboru między losem obywateli, których dotyka tak silne nakręcenie śruby podatkowej, jak i restrykcje wydatków a egoizmem zbrodniczym sfer gospodarczych, uciekających z walutą zagranicę, raczej staje po stronie tych drugich, a nie zważa zupełnie na cierpienia obywateli i na niszczenie Państwa. Bo czemuż innem jest zwijanie władz, zwijanie szkół, redukcja płac i personelu, redukcja rent inwalidzkich, emerytur, zaniechanie koniecznych inwestycji, jak nie niszczeniem Państwa?

To też wygląda to dziwnie, gdy Rząd ciągle podnosi jako ogromną zaletę — a po dnośi to także sen. Szarski — że Polska jest prawie jedyną wyspą w Europie, gdzie jeszcze dotąd trwa wolność obrotu kapitałów z zagranicą. Pod tym względem dyktatura działa dla społeczeństwa i Państwa szkodliwie, zupełnie inaczej, niż demokracja. Demokracja musi uważać na los obywateli i tak łatwo nie decyduje się na radykalne redukcje, szuka wyjścia, by jaknajbardziej oszczędzać ludność w podatkach, a urzędników przy redukcjach pensyj i usuwaniu urzędów. Sfer gospodarcze, które są zadowolone, że mogą przerzucić kapitały zagranicę, chwali taki rząd i mówią, że on nie potrzebuje się liczyć z opinią ludno-

ści. Dziwi mnie, że sen. Głabiński żałuje sfer gospodarcze, że popadły w zależność od Rządu. Twierdząc, że jest wprost inaczej: nie sfer gospodarcze są w zależności od Rządu, lecz Rząd jest zależny od tych sfer, które kieruje krótkowzroczna i egoistyczna polityka, szkodliwa dla społeczeństwa i Państwa.

Swego czasu żądałem ankiety, któreby się zastanowiła nad kwestią ustroju pieniężnego u nas i podała ją rewizji. Domagam się jej i teraz, na to powinno się odbyć osobne posiedzenie. Dziś nie jestem już ze swoim poglądem tak odosobniony, jak dawniej. W świecie zaczynają pojawiać się ustawy dewizowe przeciw deflacji i to nazywają „antideflacją”, ażeby nie używać słowa „inflacja”, którego się okropnie boją.

Tak wygląda garaż amerykański



W Chicago wykończono i oddano do użytku w ostatnich dniach garaż o specjalnej budowie, w formie drapacza

chmur. Do garażu tego samochody wjeżdżają windami. W garażu tym znajduje się pomieszczenie 48 samochodów.

W sprawie walki z ruiną gospodarczą wsi Uchwała I Ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Zw. Zaw. Małorolnych

Jednomyslną uchwałą Zjazdu przyjęto następującą, zasadniczą rezolucję w sprawie walki z ruiną gospodarczą wsi, którą podajemy w skróceniu:

Kapitałistyczny ustrój świata, oparty na panowaniu wielkiej własności, doprowadził klase pracującą do stanu najskrajniejszej nędzy i masowego bezrobocia. Szczególnie ciężko odczuwają swoją niedolę chłopcy w Polsce, pod rządami „sanacji”, popierającej przede wszystkim interesy wielkoobszarnicze na wsi.

Niesprawiedliwe rozłożenie podatków, które całym ciężarem spadają na najbardziej potrzebujących, wyznaczenie najrozsądniejszych kar policyjnych, administracyjnych i innych, brak kredytów i nadmierne oprocentowanie pożyczek państwowych, rozpasana i bezkarna lichwa pieniężna — wszystko to uderza z całą siłą w drobne gospodarstwa rolne.

Położenie małorolnych i bezrolnych jeszcze bardziej pogorszyło się przez zamknięcie emigracji zarobkowej, oraz przez zahamowanie wszelkich robót, wskutek czego utrzymują się w znacznej mierze z uboższego zarobku poza gospodarstwem, są dzisiaj skazani na nędzę.

Wszelkie ulgi dla rolnictwa stosowane, dotyczą niemal wyłącznie obszarów folwarcznych, oraz nielicznej garści najbogatych chłopów, a z drobnych gospodarstw należności są z całą bezwzględnością ściągane. Niektóre zaś ulgi, z których i drobny rolnik mógłby skorzystać, są stosowane dopiero wtedy, gdy już wszystko z chłopów ściągnięto.

Wobec tego nastąpiła raptowna wyprzedaż przez małorolnych inwentarza żywego, a co zatem idzie — niebawomy spadek cen inwentarza, przy jednoczesnym utrzymaniu wysokich cen wyrobów fabryczno-przemysłowych, jak odzież, obuwie itd.

Gospodarstwa chłopiekie uległy upadkowi, a wiele z nich zupełnie ruinie.

W tych warunkach wytworzyło się szczególnie trudne położenie kolonij, utworzonych przez byłych fernali, bezrolnych, małorolnych oraz drobnych dzierżawców.

Podnoszenie cen ziemi przez Rząd doprowadziło do zawrotnych cen, które nabywca zobowiązał się płać. Zmniejszone zostały kontyngenty parcelacyjne, zaniechano przymusowego wykupu, wstrzymano kredyty ze skarbu państwa na te cele, co obecnie niemal całkowicie wstrzymało reformę rolną.

Wiele rozpoczętych, a nieukończonych parcelacji, wskutek wstrzymania przez Rząd kredytów, zniszczyło kandydatów na nabywców.

Pozatem wielu kolonistów, których działki nie zostały wydzielone hipotecznie, pada ofiarą licytacji całego majątku, stanowiącego w dalszym ciągu jedną niepodzielną całość hipoteczną i obciążonego długami byłego właściciela.

Bezrolni i małorolni nabywcy parcel od skarbu państwa, tak zwani osadnicy rolni majątków poduchownych (popówek), od kilku, lub nawet kilkunastu lat zajmujący nabyte grunty, nie otrzymali dotychczas od państwa tytułów własności. Ten stan jest wysoce krzywdzący dla osadników, którzy nie mogą na ewój grunt zaciągnąć żadnych pożyczek, ani dokonać działów spadkowych.

Nie załatwiona jest również dotychczas sprawa drobnych dzierżawców.

Nie mniej rozpaczliwe jest położenie uczestników melioracji i scalania gruntów, zwłaszcza tych uczestników, którzy poszli na przebudowę i przenoszenie budynków.

ŚRODKI POMOCY DLA WSI. Ta katastrofa gospodarcza wsi w Polsce została spowodowana niesprawiedliwością obecnego porządku na świecie, to też należy, oraz trwałe ratunek dla wsi może przynieść tylko przez zmianę tego porządku, to znaczy przez

przez Sejm, a wykonanego przez Rząd.

REFORMA ROLNA. Zanim zostanie przeprowadzone wywłaszczenie obszarów bez odszkodowania, co jest zasadniczym naszym żądaniem, uważamy, że obecnie chwila jest najodpowiedniejsza do przejęcia przez państwo części ziemi obszarniczej na cele reformy rolnej. Obszarnicy zalegają po kilka lat z płatnością podatków i ratami od zaciągniętych pożyczek, przeto zabierając im za te należności ziemię, Rząd mógłby stworzyć wielkie zapasy gruntów, które wydzielone na zasadach ochrony ustawowej między małorolnych, robotników rolnych i bezrolnych — zmniejszyłyby bezrobocie i nędzę na wsi.

PODATKI I KARY. W sprawie podatków Zjazd uważa za konieczne: zwolnienie na etale gospodarstw małych od 5 ha od obowiązku płacenia wszystkich podatków wraz z karami i odsetkami za zwłokę, a dla pozostałych gospodarstw średniorolnych — za stosowanie jaknajdalej idących ulg podatkowych, odroczenia terminów płatności podatków zaległych i bieżących — na lat 3 i rozłożenie ich na 10 rat rocznych.

Domagamy się również przeklasyfikowania gruntów chłopskich, celem sprawiedliwego wymiaru, odpowiadającego dzisiejszym warunkom, podatku gruntowego.

Zjazd żąda zmniejszenia opodatkowania pośredniego, przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby (od naty, cukru, soli itd.).

Zjazd żąda umorzenia (amnestii) wszystkich kar policyjnych, administracyjnych, skarbowych, wodnych i leśnych dla wsi.

ROBOTY INWESTYCYJNE. Domagamy się uruchomienia przez Rząd i samorządy szeroko zakrojonych robót publicznych przy budowie dróg, regulacji rzek, melioracjach rolnych, budowie szkół itp., celem dania zatrudnienia i zarobku głodującym masom bezrolnych i małorolnych.

OCHRONA NABYWCÓW. Co do kolonistów, którzy nabyli ziemię z folwarków i nie wpłacili reszty szacunku, Zjazd uważa za konieczne przeszacowanie, na żądanie kolonistów, przez Urzędy Ziemskie kolonij, powstałych z prywatnej i rządowej parcelacji, uniemożliwienie prawnie dzisiaj obowiązujących eksmisji z gruntu. Wobec ustalenia nowych zasad płacenia za ziemię, przystosowanie cen ziemi do dzisiejszej wartości gruntu, zaliczenie opłaconej części szacunku do nowoustalonej ceny, z umorzeniem nadwyżki ponad nową cenę, nie wyłączając zobowiązań kolonistów w stosunku do byłego właściciela, w stosunku do Banku Rolnego itp., umorzenie zaległych procentów, całkowite umorzenie pożyczek, udzielonych właścicielom gospodarstw małych i średniorolnych przez skarb państwa i instytucje państwowe bezpośrednio, lub przez Spółdzielnie kredytowe, czy Kasy Gminne — na wypłaty sztuczne, melioracje, przebudowę itp.

odłożenie tymże właścicielom terminów płatności pożyczek zaległych i bieżących, zaciągniętych na nabycie gruntu, zagospodarowanie, spłaty rodzinne i zabudowę — na 5 lat, z rozłożeniami należności na dogodnie raty.

Co do kolonistów, których działki nie zostały wydzielone hipotecznie, Zjazd żąda wydzielania ich działek w oddzielną jednostkę hipoteczną, z przejęciem stosunkowej części długów hipotecznych.

SPRAWA „POPOWEK”. Co do osadników — Zjazd żąda jaknajszerszego uregulowania tytułów własności, tak zwanych osadników rolnych, którzy posiadają działki nabyte aktami prywatnymi od skarbu państwa z majątków poduchownych, z tak zw. „popówek”.

UWŁASZCZENIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW. W sprawie drobnych dzierżawców rolnych Zjazd uważa za konieczne: uwłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych, istniejących mniej, niż lat 15-cie, na warunkach spłaty bezprocentowej, w ciągu

lat 50-ciu, z kredytów państwowych, za cenę według niskiego oszacowania.

uwłaszczenie bez odszkodowania drobnych dzierżaw, istniejących ponad lat 15, zmniejszenie czynszu dzierżawnego, płaconego do chwili uwłaszczenia drobnych dzierżaw — o 50%.

URUCHOMIENIE TANICH POŻYCZEK I WALKA Z LICHWĄ PIENIĘŻNĄ. Zjazd żąda uruchomienia tanich pożyczek dla małorolnych i bezrolnych, w państwowych i społecznych instytucjach pożyczkowych, przy równoczesnym przeprowadzeniu zdecydowanej walki z lichwą pieniężną na wsi, z zastosowaniem nawet konfiskaty całego majątku lichwiarzy.

WSTRZYMANIE LICYTACJI. Zjazd żąda wstrzymania wszelkich licytacji drobnych i średnich gospodarstw rolnych do 1-go października 1935 r. i określenia w długich drobnych rolników, zaległych procentów i rozłożenia długów wszystkich drobnych rolników na wieloletnie spłaty.

SOLIDARNA WALKA BIEDOTY WSI. Wzywając powyższe żądania, jako konieczne dla ratowania gospodarczego położenia wsi — Zjazd stwierdza, że tylko zdecydowana postawa zawodowo zorganizowanych chłopów, broniących swego prawa do życia, tylko jedność biedoty wsi może przynieść należyte poprawę stosunków na wsi.

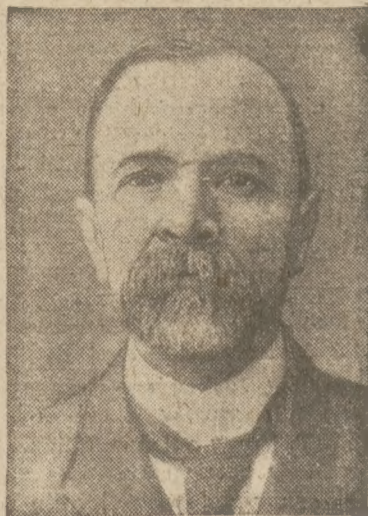
Dlatego Zjazd wzywa wszystkich chłopów do organizowania się pod sztandarem Związku Zawodowego Małorolnych dla przeprowadzenia skutecznej walki o lepsze jutro chłopów w Polsce.

Inne rezolucje Zjazdu odkładamy do jutrzejszego numeru „Robotnika”.

Mac Donald po operacji oczu



Zgon Adolfa Suligowskiego



KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, ul. Warecka 9

Tel. 229-70, P. K. O. 1228

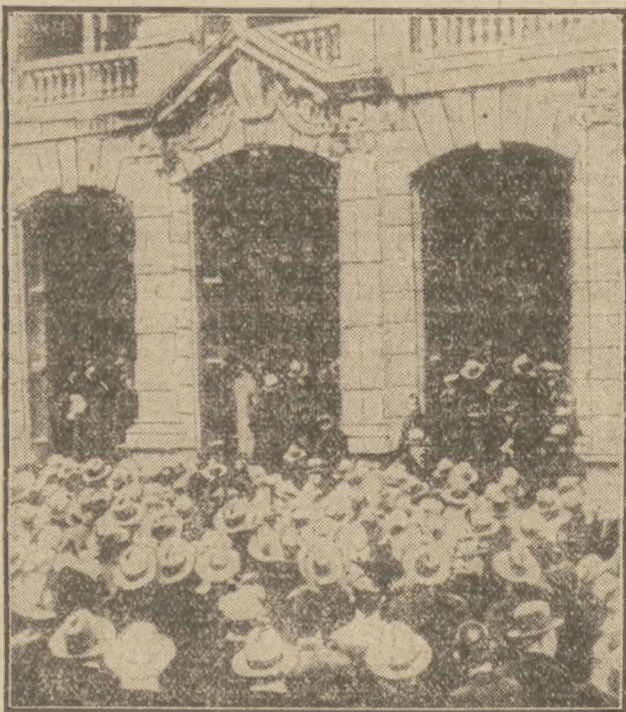
przygotowała na czas trwania „Taniego Tygodnia Książki” od dn. 22.III — 5.IV 1932 r.

duży wybór Książek po cenach znacznie niższych

KATALOGI NA ŻĄDANIE.

Krwawe walki w Szanghaju

Chińczycy demolują konsulat japoński



W krwawych wypadkach na terenie Szanghaju prowokacyjną rolę odegrał konsulat japoński, który pod pozorem walki z bojkotem towarów japońskich

wystawiał coraz bezczelniejsze żądania pod adresem władz i ludności chińskiej. Konsulat ten został zupełnie zdemolowany przez Chińczyków.

Komisja Ligi Narodów nareszcie przybyła do Mandżurji



Długo trwała podróż dyplomatów Ligi Narodów do Mandżurji. Ci panowie bowiem wyjechali z Genewy do Chin przez Amerykę. Wreszcie komisja przy-

była do Mandżurji, ale zastała fakt dokonany w postaci nowoutworzonej Republiki Mandżurskiej.

Strajk robotników rolnych w folwarku Chrzanowo

W folwarku Chrzanowo (pow. ciechanowski) wybuchł strajk wszystkich robotników rolnych z powodu zaległych świadczeń.

Dzierżawcami, W. Górecka, zalega z

wypłatą świadczeń robotnikom za kilka miesięcy.

Robotnicy zdecydowali się walczyć aż do zwycięstwa.

Walka ludności Piotrkowa przeciwko wyzyskowi elektrowni

trwa w dalszym ciągu

Również Tomaszów idzie w ślady Piotrkowa

W sobotę odbyło się w Piotrkowie przy udziale około 3.000 osób, drugie zebranie konsumentów prądu elektrycznego, na którym prezydent m. Piotrkowa, tow. Jabłoński, wyraził imieniem Magistratu solidarność z akcją ludności. Zebrani uchwalili w dalszym ciągu bojkotować światło elektryczne, a następnie zwrócić się z memorjałem do Urzędu Wojewódzkiego o nieudzielanie towarzystwu belgijskiemu koncesji na eks-

ploatację w Piotrkowie i sąsiednich powiatach.

Do dyrekcji elektrowni 4.000 konsumentów prądu zgłosiło prośbę o zdjęcie liczników.

Również w Tomaszowie odbył się wiec konsumentów prądu elektrycznego przy udziale około tysiąca osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się obniżki ceny prądu. Ponadto uchwalono rozpocząć z dniem 22 b. m. bojkot elektryczności.

Dzieci nie chodzą do szkół

Z powodu braku obuwia i ubrań

Jaka niedza panuje wśród rodzin bezrobotnych robotników wykazała rozprawa przed Sądem Grodzkim w Katowicach.

Na ławie oskarżonych zasiadło 109 chłopców w wieku od 14 do 16 lat, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej. Część z tych chłopców była również oskarżona o niestosowne zachowanie się w szkole dokształcającej.

Rozprawa wykazała, że powodem niechodzenia do szkoły była w wielkiej mierze bieda... Kilkudziesięciu chłopców tłumaczyło się, że ojcowie ich od dłuższego czasu są bez pracy, wskutek czego nie mogli im kupić ubrań i trzewików, tak, że niemożliwością było o-

puszczanie mieszkań w porze zimowej. Reszta chłopców tłumaczyła się tem, że cały dzień byli zajęci szukaniem sobie pracy, względnie pracodawcy nie posyłał ich do szkoły.

Sąd umorzył kilkanaście takich spraw. W innych wypadkach wydał wyrok uwalniający.

Chłopcom oskarżonym o niestosowne zachowanie się w szkole dokształcającej — Sąd udzielił nagany.

Za nieuczęszczanie do szkoły żaden z chłopców nie został ukarany.

Strajk litografów w Krakowie

W Krakowie trwa strajk litografów, przeciwko zamierzony przez pracodawców obniżce płac o 30%. Pracodawcy zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieustępliwe.

Poza wykwalifikowanymi litografami do strajku przyłączyli się również uczniowie, którzy w niektórych zakładach od dwóch lat nie pobierają wcale wynagrodzenia, wbrew ustawie.

Rozprawa o szpiegostwo w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zapadł wyrok w toczącym się procesie karnym przeciwko Sergiuszowi Kamińskiemu, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Skazano go na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem 2-letniego aresztu prewencyjnego, który odsiedział w Warszawie. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

18-letni uczeń popełnił samobójstwo z powodu złych stopni

W Ostrzeszowie strzelił sobie w usta 18-letni uczeń gimnazjum koedukacyjnego, Stefan Kurpisz. Przewieziono go do szpitala w Ostrowie, gdzie zmarł po długich cierpieniach.

Powodem targnięcia się na życie było otrzymanie kilku niedostatecznych stopni...

Z WZCZORAJSEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.88.
Dewizy: Gdańsk 173.85; Holandia 361.10; Londyn 30.72; Paryż 35.15; Praga 26.40 — 26.38; Szwajcaria 174.15.
Obroty małe.

STAN POGODY

POGODNIE.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane (lub słabe) wiatry północno-zachodnie.

KOMUNIKAT

Księgarni Robotniczej
Warszawa, ul. Warecka 9
telefon 229-70. P. K. O. 1228

Literatura Piękna

Asz S. Petersburg	zł. 12.—
„Warszawa	„ 12.—
„ Moskwa	„ 12.—
Dąbrowska M. Noc i dzień	„ 10.—
Lehmann R. Bez echa	„ 6.—
Makuszyński K. Człowiek znaleziony w nocy	„ 6.—

Trup żebraka w piwnicy

Franciszka Dambroszówna, córka właściciela jadalni przy ul. Twardej 3, udawszy się do piwnicy rodziców swych po trociny, znalazła tam leżące i dającego słabe oznaki życia 70-letniego Mendla Rajchmana, żebraka — bezdomnego. Wezwany przez policję lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć starca z nieustalonej przyczyny. Dochodzenie ustaliło, że Rajchman, b. kamasznik, następnie handlarz aliczny, a ostatnio od kilkunastu lat żebrak, otrzymywał bezpłatny posiłek przez 15 lat w jadalni Sane Dambrosza, nocował zaś w jego piwnicy. Zwłoki zabrała karetka tow. „Ostatniej Posługi”, która zajęła się pogrzebem.

7 ofiar ślizgawicy

W ciągu doby ubiegłej ofiarami ślizgawicy padło 7 osób. Są to: 6-letni Jerzy Śmiatkowski, 57-letnia Paulina Pawelec, 35-letnia Józefa Kurowska, 29-letni Stanisław Samsel, 9-letnia Irena Baumzederówna, 60-letnia Marjan na Stefańska i 34-letnia Janina Słabczyńska.

Wszystkim ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Stefanką, która doznała powikłanego złamań lewego uda, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Pożary

Przy ul. Grochowskiej 139, w lokalu Tow. Opieki nad Matką i Niemowlęciem, na parterze zapaliła się ścianka. Na miejsce przybyło pogotowie praskiego oddziału straży, które po godzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrabując część ścianki. Przyczyna — szczeliny w piecu suszarnianym, z którego iskry spowodowały zapalenie się ścianki.

— Przy ul. Nalewki 19, w lokalu Tobiasza Wierszala na II-piętrze również zapaliła się ścianka drewniana, przedzielająca pracownię wyrobów jedwabnych od pokoju sypialnego. Pogotowie nalewowskiego oddziału straży, pożar po godzinnej przeszło akcji, ugasiło, wyrabując część ścianki i rozbierając piec kaflowy. Przyczyna — ustawienie pieca dotykającego do ścianki bez odpowiedniej izolacji.

— Nadto wskutek niedostatecznego czyszczenia przewodów kominowych, zapaliły się sadze przy ul. Rynek Starego Miasta 20 i Pl. Trzech Krzyży 13.

Zasiłki wojskowe

Wydział wojskowy magistratu dnia 15 b. m. zakończył akcję wydawania za siłków rezerwistom, powołanym w r. 1931 na ćwiczenia wojskowe. Przyjmowanie podań rozpoczęło się w połowie lipca. Ogółem zgłosiło się po zasiłki 1235 osób. Z tej liczby przyznano zasiłki w 1199 wypadkach odmówiono zaś w 36 wypadkach. Każdy wypadek zgłoszenia był dokładnie badany za pośrednictwem stacji opieki społecznej. Z odmówionych 36 podań w 8-miu wypadkach złożono rekursy. Ogólna suma wydanych zasiłków wyniosła 39.750 zł. Zasiłki wahały się w granicach od 24 do 48 złotych.

Wydzierżawienie plaż

Wydział zdrowia magistratu występuje z wnioskiem wydzierżawienia plaż miejskich. Istniał projekt wydzierżawienia plaż i kąpielisk.

Przypuszczać należy, że wydzierżawienie kąpielisk nie dojdzie do skutku, gdyż kąpieliska te prowadzone są dla ubogiej ludności i żaden prywatny przedsięwzięcie nie może eksploatować urządzeń w ten sposób, jak to czyni miasto.

PAN — CAPITOL

„PURPUROWA GONDOLA”

Myła się ci, którzy przypuszczają, że film ten jest przeróbką głośnej powieści Decobry pod tym samym tytułem. Film nie ma absolutnie nic wspólnego z powieścią, gdyż jest osnuty na tle jakiegoś zupełnie beznadziejnie banalnego scenariusza, w którym wszystko jest skomplikowane nielogicznie, a co najgorsze — nudne.

Film w całości nie przynosi zaskrytu swoim twórcom; pomijając fakt, iż brakni mu minimum indywidualności jest mdły i nieciekawo od początku do końca, a o co rzekł nawet pod względem technicznym b. słaby. O napięciu dramatycznym świadczą może fakt... iż publiczność w momencie najtragiczniejszym zaczyna się śmiać. Jedyną zaletą obrazu stanowią widoki Wenecji, ładne zdjęcia z ognia sztucznych i kilka efektownych momentów muzycznych. Nadprogram zaciera wrażenie programu i jest doskonały.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM”. Dziś i codziennie „Panna Maliczewska” G. Zapolskiej z Mirą Żmichowską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś odbędzie się pierwszy występ gościnny wesełwiatowej sławy artysty Dymitra Smirnowa w roli Leńskiego w operze „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grane będzie arcydzieło Szyllerowskie „Don Carlos”.

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych krotoczwila W. Rapackiego (syna) „Wesoły wspólnik” z Fertnerem, Cwiklińską i Leżczyńskim.

TEATR NOWY daje pierwszą w tym sezonie serię przedstawień po cenach popularnych (od 2 złotych). Grana jest sensacyjna sztuka Sommeret-Maughama „Święty płomień”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie głoszą sztuka Katajewa „Defraudanci”.

W próbach końcowych nowa sztuka świetnego komedjopisarza Adama Grzyńskiego „Ich synowa” p. t. „Ich synowa” Premiera wyznaczona została na sobotę 27 bm.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie nowa komedia Stefana Kłodzkiego p. t. „Szczęście od tatusia”.

BANDA. KABARET KOMIKÓW. Dziś i codziennie nowa rewja „Banda napręd”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Codziennie

rewja „Przez dziurkę od klucza” z Zizi Halamą, Parnelem, Gruszczyńskim, Wyrwiczem i innymi.

TEATR „WESOŁE OKO”. Dziś i dni następnych retrospektywna rewja humoru p. t. „A la carte”.

TEATR „QUI PRO QUO” daje codziennie aktualno - polityczną rewję p. t. „Mile z tego początki”.

TEATR NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja o t. „Powszechne rozbrojenie” z udziałem nowozaangażowanego zespołu.

CYRK. Dziś o g. 4.15 i 8.15 dwa przedstawięcia nowego programu. 16 światowych atrakcji i 120 krokodyli.

TEATR „MIGNON”. Rewja humoru, piękni i ańce w 20 obrazach „Granda kabaretu tragików”.

Odczyt dr. Edwarda Boye o Don Kichocie

W środę 24 bm. punktualnie o g. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Kra-kowiek Przedm. 66) odbędzie się, otwarcie Koła Polonistów S. U. W.

WIECZÓR LITERATURY HISPANSKIEJ, na który złoży się odczyt znakomitego romanisty i literata dr. Edwarda Boye o Cervantesie i Don Kichocie.

Odczyt ten, pozostający pod protektorem J. M. Rektora Uniw. Warsz. prof. Jana Łukasiewicza, kuratora Koła pr. J. Ujejskiego oraz posła hiszpańskiego w Polsce Josee Quila Delgado y Olazabala, stoi w związku z publikacją pełnego przekładu Don Kichota, która ukaże się niebawem nakładem Tow. Wydawniczego w Warszawie.

Drugą część wieczoru wypełnią recytacje z Don Kichota, według nowego przekładu prelegenta, wygłoszone przez uczniów Państw. Szkoły Dramatycznej.

Skazanie proboszcza grecko-katolickiego Za wygłoszenie „podburzającego przemówienia”

Przed sądem przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok na 60-letniego proboszcza grecko - katolickiego w Tokach, pow. zbarskiego, Piotra Petrycia, oskarżonego o to, że w dn. 19 sierpnia 1930 r. podczas akademii poświęconej poległym żołnierzom ukraińskim, wygłosił „podburzające przemówienie”.

Po wydaniu przez przysięgłych werdyktu, potwierdzającego zarzut „zakłócenia spokoju publicznego”, Sąd skazał ks. Petrycia na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Aniołowie piekła”. ATLANTIC: „Plan W7”. APOLLO: „Raj ukradziony”. COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura”. W małej sali: „Światła wielkiego miasta”. CASINO: „Ułani, ulani!..”. CAPITOL: „Purpurowa gondola”. CRISTAL: „Krwawa pieśń Jacka”. ERA: „Pieśń pułku” i rewja. FORUM: „Marokko” z M. Dietrich. FILHARMONJA: „Aniołowie piekła”. HOLLYWOOD: „Szyb L. 23”. HELJOS: „Bezimienni bohaterowie”. KOMETA: „Czterech z Legii”. LUX: „Kobieta w płomieniach”. MAJESTIC: „Księżę Bouboule” z Miltonem.

MASKA: „Król żebraków”. MEWA: „Określenie strażników” i „Radio-stacja W. P. N.”. MIEJSKI: „Dziecko grzechu”. PAN: „Purpurowa gondola”. PALACE: „Ronny”. ROXY: „Kurier careki”. SPLENDID: „Żebrak Stambułu”. STYLLOWY: „Ben Hur”. SOKOŁ: „Pociąg samobójców” i „Rywal własnego syna”. ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność”. TOMBOLA: „Trójka” i „Godzina flirtu”. TON: „Wesoły porucznik” z Chevalier. TECZA: „Mekeykanka”. UCIECHA: „Kongres tańczy” z Liljaną Harvey. URANJA: „W sidłach zdradcy”. WISLA: „Przygody bryg. Gerarda”.

UROCZYSTY PRZEDSTAWIENIE „MISTRIGRI” W PARYŻU

Dowiadujemy się, że w Paryżu w kinie „Paramount” odbyła się uroczysta premiera najnowszego dzieła „Mistrigri” osnutego na tle sztuki M. Acharda.

Premierę zaszczytliwił swą obecnością: Prezydent Francji, premier, przedstawiciele rządu, korpus dyplomatyczny i prasa.

Film przyjęty został entuzjastycznie. Warto zaznaczyć, że „Mistrigri” sprowadziła jedna z wytwórni do Warszawy i już niebawem film ten wyświetlać będzie Wielka Sala Filharmonji.

Kino Złota 72 P. 6, 8, 10

UCIECHA

NIEBWAŁY POD WZGLĘDEM PRZEPYCHU I PIĘKNA WIELKI FILM

Kongres Tańczy

w rol. główn.: Liljana Harvey, Lil Dagower, Henry Garat

Kino ADRIA PALACE Wierzbowa 7 Pocz. 4.30, 6.30, 8.30, 10.30

„ANIOŁOWIE PIEKŁA”

majestic nowy świat 43 Pocz. 6, 8, 10

Znakomity komik i piosenkarz

GEORGES MILTON

jako

KSIĄŻĘ BOUBOULE

NADPROGRAM: Teatr działań wojennych na Wschodzie Szanghaj i wybrzeża Yan-Tse-Kiang

W NASTĘPNYM PROGRAMIE:

Kino „ATLANTIC”

ROK 1914

COLOSSEUM Pocz. o godz. 5.30 7.30, 9.30

Obecny król komików amerykańskich

WILL ROGERS

zaprasza na ucztę śmiechu spersonalizowaną według satyry MARKA TWANA

„Na dworze Króla Artura”

W MAŁEJ SALI: CHARLIE CHAPLIN w film. „Światła Wielkiego Miasta” Dla młodzieży dozwolone. Ceny zł. 1 i 1.50

4-ch Z LEGJI

Życie Legji Cudzoziemskiej w najokrutniejszym realizmie.

KINO KOMETA Pocz. o 5 Niedz. 3

Chłodna 47

Na scenie występy artystów.

Wielka Sala FILHARMONJI Poczatek 5, 8, 10 w

Ceny ZNIŻONE!!!

Celem udostępnienia najszerzemu warstwowi publiczności arcydzieła

„ANIOŁOWIE PIEKŁA”

OSTATNIE 3 DNI

Uwaga: O godz. 8 i 10 Koncert Orkiestry Symfonicznej.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

MIEJSKI

Początek o godz. 6 wiecz.

DZIECKO GRZECHU

MARIE DRESSLER WALLACE B. ERY

W rolach głównych.

Własność METRO

HOLLYWOOD

Marszałkowska róg Hożej

Pocz. 6, 8, 10

Najpotężniejszy dźwiękowicz Polski

SZYB L 23

GL. BASKA ORWID, J. MARR W. GAWLIKOWSKI A. DOBOSZ

Na scenie:

F. FALISZEWSKI, CHÓR WARSZA

„ATLANTIC” Chmielna 33. 5.15, — 7.15, — 9.15

Najpotężniejszy twór techniki i geniuszu ludzkiego?

PLAN

W

Walne obrady piłkarzy polskich

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie doroczne walne obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów, z wyjątkiem poleskiego. Przewodniczył płk. Mond z Krakowa.

Obrady rozpoczęły się od dyskusji nad sprawozdaniem zarządu PZPN. Pierwszy zabrakł głos delegat krakowski tow. Statter, który w obszernym przemówieniu stwierdził **znaczne obniżenie się poziomu piłkarstwa zarówno pod względem technicznym, jak i moralnym.** Piłkarstwu naszemu zagraża coraz bardziej pseudoamatorstwo. W konkluzji tow. Statter postawił wniosek, aby wybrać komisję z przedstawicieli poszczególnych okręgów, która by się zajęła tą sprawą, przyczem mówca słusznie uważa, że **otwarte zawodowstwo jest lepsze od obecnego stanu.** Wniosek tow. Stattera został uchwalony znaczną większością głosów. Wyłoniona komisja zajmie się również sprawą reorganizacji rozgrywek okręgowych i międzyokręgowych.

Następnie przemawiali delegaci poszczególnych okręgów. Tow. dr. Jerzy Michałowicz, delegat Warszawy, w ostrym przemówieniu zarzucił skarbnikowi pewną rozrzutność w niektórych pozycjach, zwłaszcza przy meczach między narodowych a p. Rusecki, że obecne władze PZPN nie uczyniły nic w kierunku walki z ukrytym zawodowstwem i kaparowaniem graczy. Po wyjaśnieniach zarządu, udzielono ustępującym władzom absolutorium.

Z ważniejszych uchwał warto wymienić, że PZPN przeznaczył 4000 zł. dla trenerów objazdowych. Składki w klasie C obniżono do połowy. Przyjęto również poprawkę zarządu PZPN, aby w pierwszych dwóch rundach w razie równości punktów, decydował stosunek bramek, a dopiero w finale trzecia rozgrywka. Poza tym postanowiono przeznaczyć 1 proc. dochodu z meczów między państwowych na rzecz Ligi na ubezpieczenie graczy. Odrzucono wniosek lwowskiego okręgu w sprawie przeniesienia drużyn Old Boyów do klasy A. Upadł również wniosek śląski w sprawie reorganizacji rozgrywek. Odrzucono

Niemiecki Śląsk bije Polski Śląsk w hokeju na lodzie

W Zabrze na Śląsku opolskim rozegrane zostały wobec 2000 widzów rewanżowe zawody hokejowe pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków o puchar prezesa Śląskiego Okręgowego Związku Hokejowego.

Zawody zakończyły się niespodziewanym i niezasłużonym zwycięstwem Śląska niemieckiego 2:1 (0:0, 0:1, 1:0). Bramkę decydującą o zwycięstwie Niemców zdobył ci ostatni w dogrywce ze strzału samobójczego gracz polskiej drużyny.

no także wniosek w sprawie udziału rezerw ligowych zarówno ze strony Ligi, jak i okręgów. W okręgach więc rozgrywki będą się odbywały jak dotychczas. Wniosek Bielska w sprawie usamodzielnienia podokręgu upadł większością głosów.

Wnioski warszawskiego OZPN uchwalone przez niedawne walne zebranie, nie zostały wogóle poddane pod głosowanie ze względów statutowych (zostały zbyt późno zgłoszone).

Sprawa klubów fabrycznych nie została poruszona, delegat tych klubów zorientował się widocznie, że sprawa przy nastroju panującym byłaby przegrana.

Prezesem nowego zarządu wybrano po raz czwarty gen. Bończę-Uzdowskię. Wice-prezesami zostali: mjr. Jachec (zarazem przewodniczący W. G. i D.), płk. Ajdukiewicz i Janusz Mallow. Sekretarzem wybrano p. Przeworskiego, (zastępca Brodzisz), skarbnikiem — mjr. Świątko, (zastępca Kupczyk). Sprawy zagraniczne powierzono płk. Głab szowi, (zastępca mjr. Grudzień), kapitanem związkowym został Kaluża a kronikarzem — Mossin.

Do wydziału Gier i Dyscypliny wy-

brano: mjr. Jachecia (przewodniczący), mjr. Habnę (wice-przewodniczący), płk. Szeiferta, Solarskiego, Kruga i Spitzberga.

Do komisji rewizyjnej weszli: płk. Mond, dr. Michałowicz i Matuszewski. Delegatami do ZZ. zostali płk. Izdebski i mec. Rusecki.

Ze sprawozdania zarządu okazuje się, że w roku ubiegłym liczba czynnych piłkarzy zwiększyła się o 8000. Do związku należy obecnie 703 kluby i 42 tysiące piłkarzy. Najwięcej klubów i graczy posiada okręg śląski — 8500 graczy i 134 kluby. Dalsze miejsca zajmują Lwów (85 klubów — 5800 graczy), Warszawa (92 kluby — 5700 graczy), Kraków (64 kluby — 4800 graczy), Łódź (65 klubów — 4600 graczy), Poznań (62 kluby — 4000 graczy) i Kielce (69 klubów — 3000 graczy). Meczów między państwowych rozegrano ogółem 47 (z tego 22 w kraju), wygrano 18, zremisowano 8, a przegrano 21. Stosunek bramek 100:95. Meczów międzynarodowych rozegrano w roku ub. 96, z tego wygrano 47, a przegrano 31. Najlepiej spisała się Garbarnia (zdobyła nagrody MSZ.).

Na ringach całej Polski

KTO WCHODZI DO FINAŁU BOKSERSKICH MISTRZOSTW STOLICY.

W nadchodzącą niedzielę, 28 b. m., w sali Colosseum, o godz. 12, rozegrane zostaną finałowe walki o mistrzostwo bokserskie Warszawy. Walczyć będą pary następujące: **waga musza:** Pasturczak — Wierzbicki, **waga kogucia:** Kazimierski — Zbierski, **waga półciężka:** Anders — Goss, **waga lekka:** Birenzweig — Bakowski, **waga półśrednia:** Brzóska — Wysocki, **waga średnia:** Karpiński — Antczak, **waga półciężka:** Mizerski — Doroba, **waga ciężka:** Finn — Hymer.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POZNANIA.

W Poznaniu rozegrano w niedzielę finały indywidualnych mistrzostw okręgowych w boksie. Mistrzostwa odbyły się w 7 wagach do ciężkiej. Poziom zawodów był dość niski, a styl prymitywny. Bilans zawodów zatem nie był imponujący, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że zawody odbywały się w

okręgu, który dźwizy prymat w bokserskim polskim. Mistrzostwo w poszczególnych wagach zdobyli: Polus, Strugiński, Sipiński, Arski, Zieliński i Hofman.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Trzydniowe zawody bokserskie o mistrzostwo Lwowa zgromadziły 30 zawodników z 7-ku klubów okręgu lwowskiego. Tytuły mistrzów zdobyli według kolejności wag: Spineter, Schirak, Wagner, Kołodziej, Korsower, Latoska, Gross, Cyba.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KRAKOWA.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu krakowskiego zgromadziły jedynie pięściany z Wawelu. Tytuły mistrzów zdobyli: Juszczyk, Chrostek, Kasinski. Kozielnicy, Studnicki i Schäffer.

Mistrzostwa w wadze półciężkiej i ciężkiej nie doszły do skutku z powodu braku zawodników.

Śmiertelny wypadek na ringu we Lwowie

W niedzielę odbyły się we Lwowie zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu. W czasie tych zawodów w wadze półciężkiej zawodnik Hasnonei Gross znokautował zawodnika Pogoni Godlewskiego. Gdy ten ostatni przez dłuższy czas nie przychodził do przytomno-

ści, wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził wstrząs mózgu i pęknięcie podstawy czaszki.

Godlewskiego przewieziono do szpitala Powszechnego w stanie beznadziejnym.

Mistrzostwa zimowe Polski w siatkówce zostały ukończone

Niewiadomo tylko kto zdobył mistrzostwo

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi międzyokręgowe zawody siatkówki o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych. W konkurencji męskiej startowało 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Do pierwszej grupy weszły: Sokół — Macierz (Lwów), AZS (Warszawa) — Gryf (Toruń), do drugiej grupy ŁKS (Łódź), Strzelec (Wilno), Cracovia (Kraków).

W ogólnej punktacji ŁKS, Sokół i Cracovia zdobyły po dwa punkty. Wobec równości punktów niewiadomo komu przyznać zwycięstwo: puchar, regulamin bowiem zawodów o puchar nie przewidywał takiego wypadku. Według regulaminu normalnego PZGS w podobnym wypadku decyduje stosunek punktów. Gdyby zarząd PZGS zgodził się na stosowanie w danym wypadku tych przepisów, puchar zdobyłby ŁKS za najlepszy stosunek punktów 79:70. Drugim z kolei byłby Sokół 77:77, wreszcie na trzecim miejscu uplasowałaby się Cracovia 74:7.

W siatkówce kobiecej zgłosiły się dwie drużyny: AZS i HKS. W pierw-

szym meczu wygrał AZS 30:12 (15:8), a w remisowym spotkaniu HKS.

Wobec równości punktów zarządzone trzecią rozgrywkę, na którą AZS nie chciał się zgodzić. Niewiadomo więc czy PZGS zarządzi nową rozgrywkę czy przyzna zwycięstwo HKS walkowerem.

Łyżwiarские mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej

Na torze łyżwiarzkim Polonii, na jeździe Kamionkowskim w Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa łyżwiarские Polski w jeździe szybkiej.

Mistrzostwo panów zdobył Kalbarczyk (ponownie), który wygrał wszystkie biegi z wyjątkiem 1500 mtr. W zawodach pań triumfowała mistrzyni świata Nerdینگowa.

Sensację przyniósł bieg na 1500 mtr., w którym pierwsze miejsce zajął Michałak przed Kalbarczykiem. Warto jednak zaznaczyć, że był to drugi start, gdyż w pierwszym zwyciężył Kalbarczyk, ale z powodu przekroczenia przez niego toru, bieg został powtórzony.

Łyżwiarские mistrzostwa Polski w jeździe figurowej

W Zakopanem rozegrane zostały dwudniowe zawody łyżwiarские w jeździe figurowej pań, panów i parami.

W jeździe pań mistrzostwo Polski zdobyła Popowicz (śl. Tow. Łyżw.) przed Śniadecką (Warsz. Tow. Łyżw.).

W jeździe panów mistrzostwo utrzymał Iwasiewicz (Warsz. T. Ł.).

W jeździe parami bezapelacyjne zwycięstwo odniosła po raz siódmy z rzędu para lwowska Bilorówna - Kowalski.

Niespodziewana porażka Warty

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a A-klasową Olimpią, zakończony niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem zespołu A-klasowego 3:2 (1:2).

Hokejowe mistrzostwa Warszawy

Hokejowe mistrzostwa Warszawy w klasie A zostały już ukończone, przyczem zwycięstwo przypadło Legii 4 pkt. przed Polonią 2 pkt. i Marymontem 0 pkt. AZS, jako mistrz Polski, nie brał udziału w zawodach.

W mistrzostwie klasy B prowadzi obecnie Skra 2 gry, 2 pkt., st. br. 6:2, 2) Warszawianka 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:1, 3) ZASS. 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:5. Makabi jeszcze nie grała.

WILLIAM J. LOCKE.

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

— On przecież o tem nie wie — zaryzykował Buddy.

— Prędko się dowie — zapewnił go Tonio.

— Więc cóż mam teraz robić?

— Tego nie wiem — rzekł Tonio z wielkim smutkiem. — Skąd taki biedny człowiek, jak ja, może to wiedzieć? Mogę ci tylko przedstawić, co myślę o tej sieci, w którą się zaplątałeś.

Buddy wychylił ostatni łyk whisky ze szklanki. — Ale przypuśćmy, że znajdowałbyś się w moim położeniu, co byś w takim razie uczynił?

— Przedewszystkiem — poszedłbym do mego spowiednika i oczyścił sumienie.

— Ale ja nie mam żadnego spowiednika i nie mam nic tak znowu strasznego na sumieniu. Więc to nie jest żadne wyjście. Bądźmy praktyczni. Teraz wiesz już wszystko o mnie i o Athertonie. Zdaje mi się, że więcej, niż ja sam. Co byś mi radził?

— Ja? — Tonio patrzył na Buddy'ego z bliskiem w swoich ciemnych oczach, przyczem w kątku jego ust pojawiła się rysa. Stał przez kilka minut w tej samej dramatycznej pozie. Następnie podszedł do małego, stojącego na boku, stolika, na którym leżały dwie czy trzy paczki kart, używanych do codziennych ćwiczeń. Szybkim ruchem zawodowca rozłuskał karty i wyciągnął waleta.

— Co byś mi radził? Spójrz tylko tutaj, Buddy.

83)

Przypuśćmy, że to ty jesteś... Ta karta... Widzisz?... Mógłbyś ci tylko poradzić, żebyś zrobił tak jak on. Rozumiesz?

Buddy mógłby przysiąc, że walet, podrzucony do góry palcami Tonio, znikł prosto w powietrzu.

— Boże! jakżeś ty to zrobił?

— Dowiedz się — rzekł Tonio — dopiero wówczas, gdy uczynisz to samo, co i on.

ROZDZIAŁ XV.

Wrócili do Londynu i zamieszkali pod fałszywymi nazwiskami w małym hoteliku na ulicy Cromwell Road, który był dostatecznie oddalony od sery działalności Athertona. Zdawało się, że zupełnie zniknęli z powierzchni ziemi. Nic nowego nie ukazało się już na szpaltach „Times'a” na temat sir Athertona Drake'a.

Buddy i Tonio zaczęli się sprzeczać.

— Widzisz, zapytałismy Chrysolosa o jego kartę — i nic się nie stało.

— To nie znaczy, że nic się nie stanie — powtórzył z naciskiem Tonio.

— No, to czekajmy aż do tego czasu.

Tonio wzruszał ramionami z rozpaczą. Nie ulega wątpliwości, że coś się musi stać — i to niedługo. Przeżywał ciężkie chwile. Buddy stawał się niecierpliwy.

— Ty masz w sobie krew łacińską, więc jesteś przesądny. Gdy widzisz czarnego kota, ocierającego się o latarnię — już ci się zdaje, że za zakrętem ulicy czeka na mnie policjant.

— Czuję, że nadejdzie dzień, kiedy setki ich będą na ciebie czekały...

Potem powstało pytanie, do jakiego kraju ostatecznie mają się schronić. Tonio radził wyjazd do

Ameryki. Pomysł ten nie wzbudzał w Buddym entuzjazmu, gdyż przeżył tam zbyt wiele gorzkich, beznadziejnych lat.

— Ale coż może być bardziej gorzkiego i beznadziejnego od chwil, które teraz przeżywasz w Anglii? — pytał Tonio.

Buddy zgodził się z tem, że jego obecne życie nie należy do przyjemności. Była to egzystencja próżniacza, pozbawiona jakiegokolwiek celu. W każdym razie, przed ucieczką, musi doprowadzić do porządku swój dom. Naprzykład, należy zabezpieczyć przyszłość Bronsona. Buddy powierzył Tonioowi do załatwienia wiele poufnych spraw. Przedewszystkiem Tonio musiał tłumaczyć wszystkim zainteresowanym, że sir Atherton leży chory w lecznicy zagranicą, pilnowany przez lekarzy, którzy nie pozwalają mu komunikować się z zewnętrznym światem. Upoważnienie, jakie posiadał Tonio, będące czemś w rodzaju plenipotencji, podpisanej przez Athertona Drake'a, nie było przez nikogo kwestjonowane.

Dnie bardzo ciężkie Buddy'emu. Po zapadnięciu zmroku, spacerował bez żadnego celu po ulicach West Endu. Od czasu do czasu towarzyszył mu Tonio. Pewnego razu skręcili na ulicę Sloane. W połowie drogi — po stronie wschodniej — Buddy zatrzymał się nagle, jak wryty, przed wystawą sklepu z antycznymi meblami „Merro Ltd” i chwycił Tonia za ramię. W głębi sklepu, rozmawiając z jakąś parą: mężczyzną i kobietą — niewątpliwie klientami — stała Diana. W rękach trzymała jakieś krzesło i — jak się można było domyśleć — wskazywała na dowody jego autentyczności. Twarz jej była uśmiechnięta i ożywiona.

DZIEŁA XX WIEKU

Seria „Dzieła XX Wieku” to przegląd najwybitniejszych wydarzeń literackich całego świata. Dlatego pilne obserwowanie wydawnictw tej serii jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.

Towarzystwo Wydawnicze „ROJ”

UPTON SINCLAIR.

SYLWJA

Na tle wspomnień z lat młodych swej żony autor daje barwny obraz Dalekiej Poludnia i życia zafacowanej wykołowej arystokracji, nie mieszczącej się w warunkach współczesności.

„SYLWJA” będzie niespodzianką dla czytelników Sinclaira. Autor, namalował swą bohaterkę subtelnie i miękko, nadał jej tyle wdzięku kobiecego i uroku, że z trudnością poznajemy twórcę „Nafii” i wielu innych tragicznych i silnych wojowników z ideą.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach „Ruchu”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 3-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Wawerska 7.